Rok LIII
LENS
Nr 56

POLSKIE PACHOLĘ

PISEMKO DLA DZIECI i MŁODZIEŻY

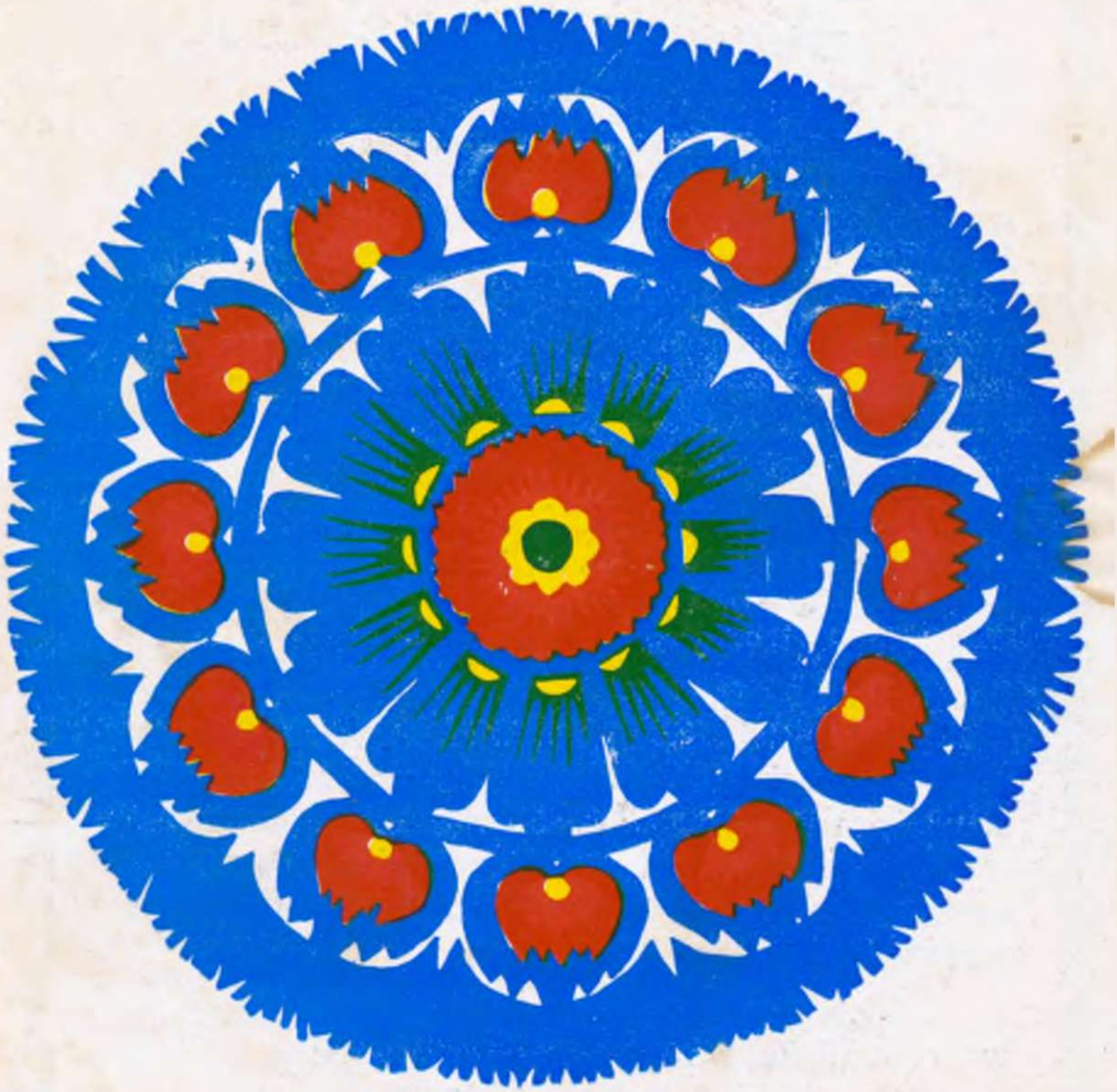

Kochane Dzieci!

Rozpoczęłyście nowy rok szkolny ! Polskie Pacholę będzie do was przychodziło jak dawniej. W tym numerze znajdziecie opowiadania, wierszyki, zagadki, obrazki do kolorowania. Znajdziecie wiadomości z geografii Polski, kącik filatelistyczny — wszystko to, co was interesuje.

Zauważyliście może, że to Polskie Pacholę jest większe niż dawniej. Ma 64 strony.

Na pewno wiecie, że w gimnazjach i liceach (collèges et lycées) wasi starsi koledzy też uczą się języka polskiego. Zdają go bardzo często przy maturze. Pomyślcie ile lat regularnie muszą pracować, aby składać egzamin maturalny (baccalauréat) z języka polskiego.

Zjednoczenie Kulturalno-Oświatowe (Komisja Oświatowa) pomyślało o przyjściu im z pomocą. Bo tam, gdzie w gimnazjach i liceach jest kurs języka polskiego, pomaga im profesor. Ale jest jeszcze wiele szkół, w których nie ma takiego kursu, a jednak są uczniowie mówiący po polsku i chcący zdawać maturę z tego języka. Przygotowują się więc do niego sami, albo przy pomocy rodziców. Więc, żeby im tę pracę ułatwić, daliśmy do Polskiego Pacholęcia specjalny dodatek. Pokażcie go waszym rodzicom. Jest tam również ciekawy artykuł jak uczą się w szkołach języka, polskiego jaki on jest potrzebny. Pokażcie to waszym starszym braciom i siostrom, może i oni rozpoczną naukę języka polskiego.

Życzymy wam dużo radości i powodzenia w nowym roku szkolnym.

Zjednoczenie Kulturalno-Oświatowe

COŚ Z GEOGRAFII

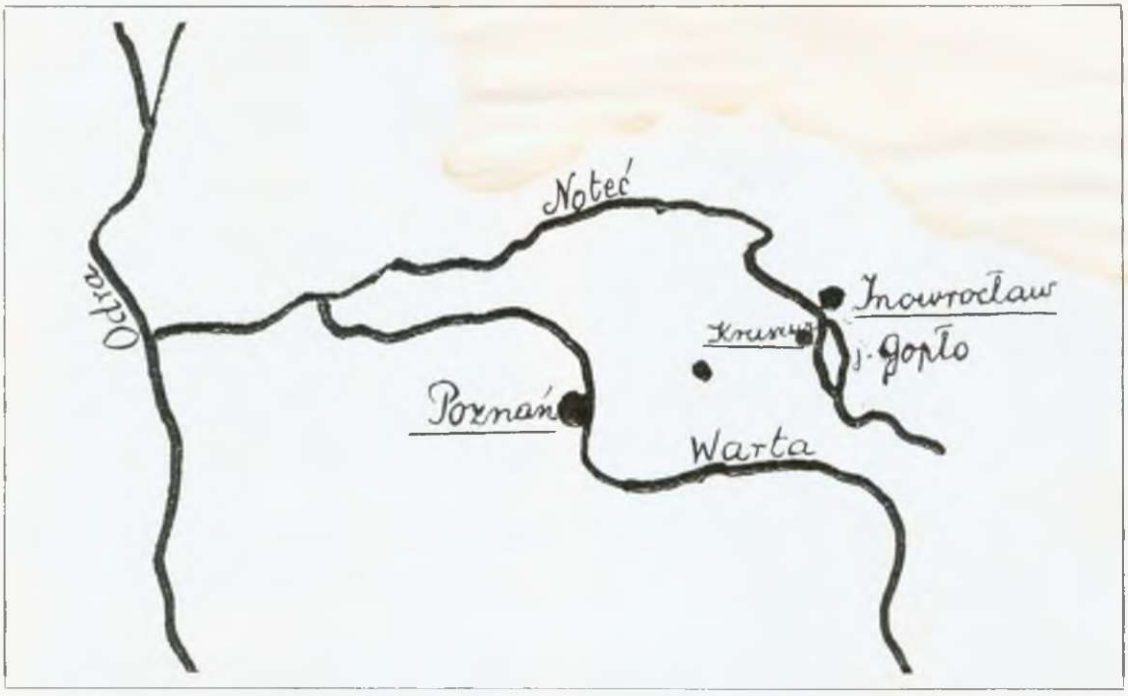

Ania siedziała przy stole nad kartką białego papieru, zła i nadęta. Od czasu do czasu chwytała za ołówek, przeglądała geografię, rzucała ołówek. Aż wreszcie rozpłakała się głośno.

Mama przestraszona przybiegła z kuchni.

— Czemu płaczesz Aniu — krzyknęła — skaleczyłaś się? Boli cię głowa?

— Nie... nie... — płakała Ania — ale ja nie umiem zrobić zadania z geografii i wszyscy będą się śmiali w klasie. Ja nie wiem co robić?

— A ja nie mogę ci pomóc — zapytała mama — może obie damy sobie jakoś radę. Co pani kazała napisać?

Ania otarła prędko oczy.

— Bo to tak, mamusiu — pociągnęła kilka razy nosem — pani powiedziała, że trzeba albo narysować, albo napisać, albo przynieść obrazki z okolicy gdzie urodzili się nasi rodzice, albo dziadkowie w Polsce. A tatuś urodził się we Francji, dziadzio w Westfalii, a ty... to nie wiem gdzie...

— A właśnie — zaśmiała się mama — ja urodziłam się w Polsce. Opowiem ci gdzie i zobaczysz jakie śliczne zadanie zaniesiesz pani. Może będzie najładniejsze w klasie.

— Zaraz, zaraz mamusiu — uradowana Ania złapała ołówek, przysunęła papier — mów teraz.

— Słyszałaś Aniu o Lechu — zaczęła mama.

— Wiem, wiem — przerwała Ania — znalazł białego orła. Od Lecha, Polacy nazywają się Lechici.

— A wiesz — mówiła mama — o Popielu....

— Wiem... wiem... — machnęła Ania ręką — myszy go zjadły!

— No — zaśmiała się mama — znasz dobrze moje wielkopolskie legendy. A wiesz jakie miasta, według legendy, założył Lech? albo gdzie mieszkał Popiel?

— Nie — Ania pokręciła główką — Popiel, wiem, że mieszkał nad jeziorem Gopłem, tam gdzie jest Kruszwica i gdzie mieszkał Piast, do którego przyszli aniołowie, ale Lech nie wiem.

— Według legendy — mówiła mama — Lech założył miasta Gniezno i Poznań. Te miasta leżą w części Polski zwanej „Wielkopolska". To jest kolebka Polski, to znaczy, że dawno, dawno temu, tu zaczęło się państwo polskie. Gniezno i Poznań to dwie pierwsze stolice Polski. Poznań leży nad rzeką Wartą, która jest największym dopływem Odry. A naokoło leżą uprawne pola, lasy, trochę jezior. Nie ma gór. Kraj jest płaski. Ludzie są bardzo pracownici, małomówni, spokojni i bardzo dbający o czystość i porządek. Minerałów tu prawie nie ma. Są fabryki maszyn rolniczych i maszyn kolejowych. Naturalnie obok Gniezna i Poznania jest wiele innych miast jak Kalisz, Ostrów, Leszno, Ciechocinek, Inowrocław. Wystarczą ci te wiadomości?

— O tak mamusiu — Ania ucałowała mamę serdecznie — napiszę to teraz wszystko. Narysuję kartę i naznaczę miasta i rzeki. A nie masz jakiegoś obrazka z Wielkopolski?

— Poszukam — powiedziała mama — mam zdaje mi się ratusz poznański, bardzo ładny.

— O, to dobrze — wykrzyknęła Ania — przylepię go do kartki z opowiadaniem. Jestem pewna, że pani mnie pochwali, a cała klasa będzie wiedziała jaka jest Wielkopolska.

H. Kudlikowska

Krzyżówka

II.

Wpiszcie wyrazy o podanych znaczeniach:

PIONOWO:

1. naszyjnik z paciorków
2. uliczka w parku
3. stolica Turcji.

POZIOMO:

1. noszą chłopcy przy koszuli
4. jarzyna
5. leczy chorych.

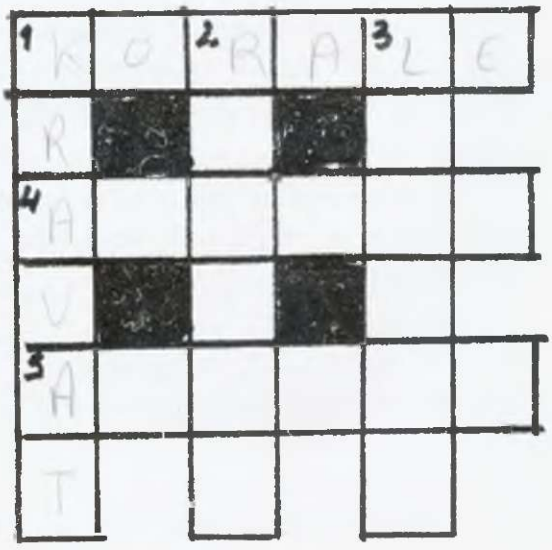

FILATELISTYKA

Czy często zaglądasz do twego albumu ze znaczkami? Czy zastanowiłeś się nad ważnością znaczków? Tyle tematów poruszają znaczki! Tyle rzeczy możesz się z nich nauczyć!

Czy lubisz zwierzęta? Czy potrafiłbyś mi powiedzieć gdzie żyją jaguar, antylopa?

Czy wiesz co to jest „mandryl"?

Słyszałeś już kiedyś o „Koniu Przewalskiego"?

A wiesz jaki kolor ma młoda foka?

Znaczki mogą być dla ciebie dobrą lekcją zoologii. W Polsce wydano 7 znaczków z rysunkami zwierząt dorosłych, razem z ich młodymi. Jeżeli trudno ci skompletować tę serię możesz ułożyć kartę „ZOO" zbierajac znaczki z różnych krajów, przedstawiających zwierzęta. Ułóż te znaczki jak chcesz, na przykład: „Rodzina kotów", albo „Zwierzęta wodne", albo „Gryzonie" itp., grupując je wokół obrazka zwierzątka z danej rodziny, którego podobiznę nalepisz na środku karty.

Nie zapomnij napisać nazwę zwierzęcia pod każdym znaczkiem. **H. K.**

ĆWICZENIE Z OBRAZKAMI

Wpiszcie nazwę przedmiotu w kratki. Nad niektórymi kratkami macie numery. Wypiszcie litery, kolejno, według numerów i odczytajcie tak wypisane zdanie.

1 L A L K A

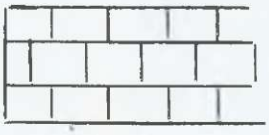

8 2 m U K

3 9 B E B E N

4 P I Ł K A

5 6 P Ę K A W I C Z K A

7 R A K I E T A

Rozwiązanie

O WESOŁYM LISTKU i DOBREJ WERONICE

Rosło sobie duże drzewo z listkami. Jesienią listki zaczęły opadać! Były bardzo ładne, kolorowe: zielone, czerwone, złote i brązowe. Jeden listek był różnokolorowy. Miał trochę koloru czerwonego, żółtego i zielonego. Bardzo spodobał się Weronice. Podniosła go. I zaraz zrobiło się ogromnie wesoło.

— Ach to jest taki listek od którego robi się wesoło — pomyślała sobie Weronika. Nie mogę takiej rzeczy zachować tylko dla siebie. Chyba dam go tej małej rzeczce, która płynie obok naszego domu. Rzeczka choć mała, jest bardzo pracowita. Ciągle szumi, płynie i nosi na swoich falach kaczuszki, gąski i pozwala pływać swobodnie rybkom.

I rzuciła listek do rzeczki.

— Dziękuję ci Weroniko — zawołała rzeczka. I zaraz poweselała.

Poweselały też wszystkie kaczuszki, gąski i rybki, które pływały.

— To jest listek, od którego robi się wesoło — powiedziała sobie rzeczka. — Nie mogę takiej wspaniałej rzeczy zostawić tylko dla siebie. Dam go mojej starszej siostrze, do której płynę? Wielka rzeka ma tyle pracy. Musi nosić na swoich falach żaglówki, a także uważać, żeby się dzieci nie utopiły, które się w niej kąpią. Należy się jej za to nagroda.

I mała rzeczka wrzuciła listek do dużej rzeki.

— Dziękuje ci — zaszumiała duża rzeka i zaraz poweselała. Zaśmiali się też ludzie, którzy płynęli na łodziach. A jeden harcerz, co płynął żaglówką zaczął śpiewać wesoło.

— Wspaniały listek — zaszumiała wielka rzeka — nie mogę takiej niezwykłej rzeczy zachować dla siebie na zawsze. Dam ją wielkiemu morzu, do którego płynę. Ono ma tyle pracy! Musi nosić ogromne okręty i ciężkie statki rybackie.

I wielka rzeka dała listek morzu.

A morze poweselało z radości. Rybacy na statkach zaczęli śpiewać, marynarze na okrętach tańczyli.

Od tej pory na tym morzu nigdy nie było burz.

A wszystko to stało się dzięki dobrej dziewczynce Weronice, która nie myślała tylko o sobie ale też o innych. Swą radością umiała się dzielić z drugimi.

Janina Wyczesanowa

LUBIMY OWOCE

Jedni lubią grzyby,
takie prosto z lasu,
inni lubią ryby.
Nam najmilsze w smaku:

Śliwki, gruszki, jabłka,
słodkie i pachnące
to jest dla nas gratka
jak dla Ziemi Słońce;

śliwki, gruszki, jabłka,
śliczne, gdy surowe,
takie jak z obrazka,
a do tego zdrowe.

Ćwiczenie: Narysuj wszystkie owoce jakie znasz, pokoloruj je i napisz ich nazwy.

CHODZI JADZIA PO LESIE

Chodzi Jadzia po lesie,
ma już listków pełną kieszeń.
Lecz kieszeń jest dziurawa,
listki lecą w trawę...

Tak zbierała dzień cały,
a ptaki z niej się śmiały :
„Jadziu, masz dziurawą kieszeń,
nic do domu nie zaniesiesz !"

Dobierz kolory: 1. jasnozielony, 2. ciemno-zielony, 3. żółty, 4. niebieski, 5. czerwony.

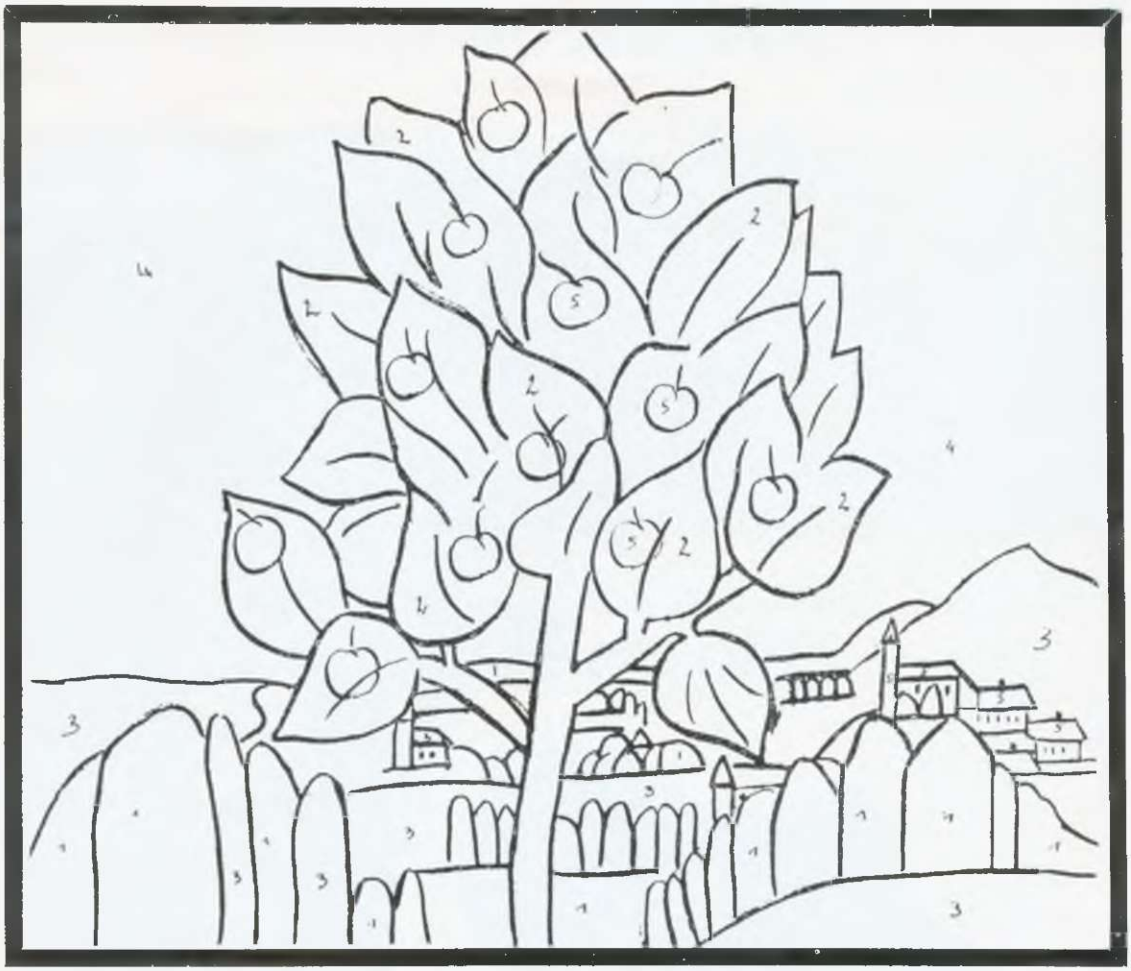

K. I. Gałczyński

PIEŚŃ O OJCZYŹNIE

Ty jesteś Ojczyzno, jak płonień wysoki,
jak dzień, co ludowi zabłysnął,
to morze szumiące, te górskie potoki.
to niebo — to tyś jest Ojczyzno!

Tyś metal gorący, heroizm górniczy,
robota i taniec wesoły,
i wioski srebrzyste od lamp elektrycznych,
i dzieci idące do szkoły.

To twoje na drogę padają promienie
to twój głos słyszymy po nocy.
Kto idzie przez życie z Ojczyzny imieniem
w zwycięstwo, ten idzie i słońce.

Tyś mosty Wrocławia i wiosna w Szczecinie
i srebrne, warszawskie gołębie.
My ciebie Ojczyzno, w swych pieśniach
sławimy i w walce i w pracy codziennej.

PIŁKA NOŻNA

I

W klasie wrzało jak w ulu. Trudno było zrozumieć co kto krzyczy. Czerwone twarze, wymachujące ręce, od czasu do czasu silniejszy krzyk, oznaczały, że sprawa omawiana jest bardzo ważna i dotyczy całej klasy.

A sprawa była bardzo ważna. Klasa stawała do zawodów piłki nożnej. Nie cała klasa, ale ci najlepsi, najsilniejsi, którzy mieli odpowiednie ubrania i buty, jednym słowem elita klasy.

Teraz rozchodziło się o piłkę. Tomek przyniósł swoją, ale okazało się, że Bronek dostał właśnie od ojca piłkę wspaniałą, solidną. No i teraz zwolennicy i przeciwnicy Tomka i Bronka kłócili się zawzięcie, którą piłką będą grać.

Wreszcie Bronek w najgorszej złości wrzasnął do Tomka:

— Jak strzelę moją piłkę w twoją głowę, to ci się głowa rozleci!

Zwolennicy Tomka rzucili się na niego — taka obelga nie mogła ujść bezkarnie! W klasie zaczęła się walka. Latały zeszyty i książki. Dziewczęta piszcząc schowały się pod stoliki. Nikt nie zwrócił uwagi na otwierające się drzwi, w których stanął nauczyciel.

— A cóż tu się dzieje — krzyknął od progu — co to ma znaczyć?

Cisza zapadła nagle w klasie. Rozczochrani, spoceni przeciwnicy rzucili się w milczeniu do zbierania książek i zeszytów. Dziewczynki już grzecznie siedziały na swoich miejscach.

— Co to ma znaczyć? — powtórzył nauczyciel — czekam na odpowiedź!

— Bo to proszę pana — wyrwała się Krysia — to chłopaki pobiły się o piłkę.

— Skarżypyta, pochlebca — dobiegło krysię od strony chłopców — czekaj, na podwórku ci się dostanie.

Krysia usiadła zaczerwieniona, nauczyciel popatrzył surowo na klasę.

— Jeden z was mi powie — przeszedł wzrokiem po klasie — Tomek! proszę!

— Bo ja mam dobrą piłkę — zaczął Tomek — i chłopcy chcą nią grać, a Bronek....

— Moja jest lepsza — przerwał Bronek — nowa, mocna, lepiej nią wygramy!

— Dobrze — zastanowił się nauczyciel — macie na pewno te piłki w szatni, przynieście je, porównamy.

Tomek i Bronek jak burza wypadli z klasy. Dzieci czekały niecierpliwie.

Pierwszy przybiegł Tomek i zadowolony podał nauczycielowi piłkę. Prawda, nie była nowa, ale solidna i twarda. Nauczyciel obejrzał ją dokładnie i już chciał coś powiedzieć, gdy drzwi otwarły się z trzaskiem i do klasy wpadł Bronek.

— Nie ma mojej piłki — krzyknął — zginęła, ktoś ją ukradł, nie ma jej w szatni!

Dzieci patrzyły na siebie przerażone. — Tomek aż usta otworzył. — Krysia już wyciągnęła chusteczkę, by zacząć płakać.

— To niemożliwe — odezwał się nauczyciel — tu nie ma złodziei. Piłka nie szpilka, nie da się ukryć. Potoczyła się pewnie między płaszcze. Idziemy szukać. Tylko spokojnie, nie przeszkadzajmy innym klasom.

Na nic nie zdały się szukania. Piłka zginęła.

Klasa grała piłką Tomka. — Przegrała okropnie. Bronek rozchorował się z żalu.

Piłki nie było.

(Ciąg dalszy nastąpi).

H. Kudlikowska

Ćwiczenia obrazkowe

Wiesz, że mamy cztery pory oku. Masz podane niżej 12 obrazków. Napisz w kratkach pod nimi ich nazwy. Uszereguj je według pór roku: wiosna, lato, jesień, zima.

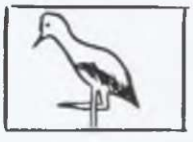

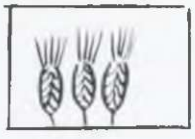

K L

B O I A N

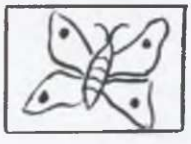

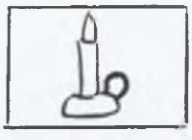

M O T Y L

Ś W I E C Z K A

J A B Ł K A

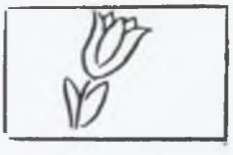

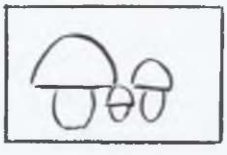

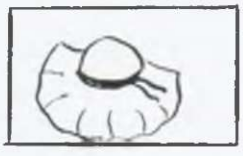

K W I A T

G R Z Y B Y

K A P E L U S Z

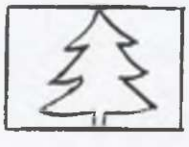

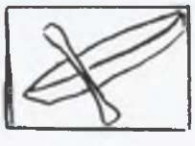

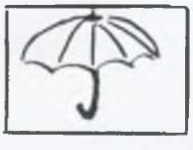

C H O I N K A

K A J A K

P A R A S O L

JULIAN TUWIM

Żył kiedyś w Polsce poeta, który pisał śliczne wiersze. Nazywał się Julian Tuwim. Uczył się dobrze w szkole. Dużo podróżował. Zwiedził Rio de Janeiro (stolica Brazylii), mieszkał w Nowym Jorku i w Paryżu. Ale zawsze bardzo tęsknił za Polską. Wrócił więc do Warszawy. Znowu pisał wiele pięknych wierszy dla dorosłych i dla dzieci. Umarł w Zakopanem, w ślicznym mieście, w polskich górach Tatrach.

Poniżej macie podany jeden z jego wierszy. A pod wierszem macie obrazek warzyw. „Warzywa" to inaczej „Jarzyny". Popatrzcie dobrze na obrazek. Przeczytajcie uważnie wiersz. Wypiszcie nazwy jarzyn, które są w wierszu, a których nie ma na obrazku.

Położyła kucharka na stole
kartofle, buraki, marchew, fasolę,
kapustę, pietruszkę, selery i groch.
Och!
Zaczęły się kłótnie.
Kłócą się okrutnie
kto z nich większy, a kto mniejszy,
kto ładniejszy, kto zgrabniejszy:

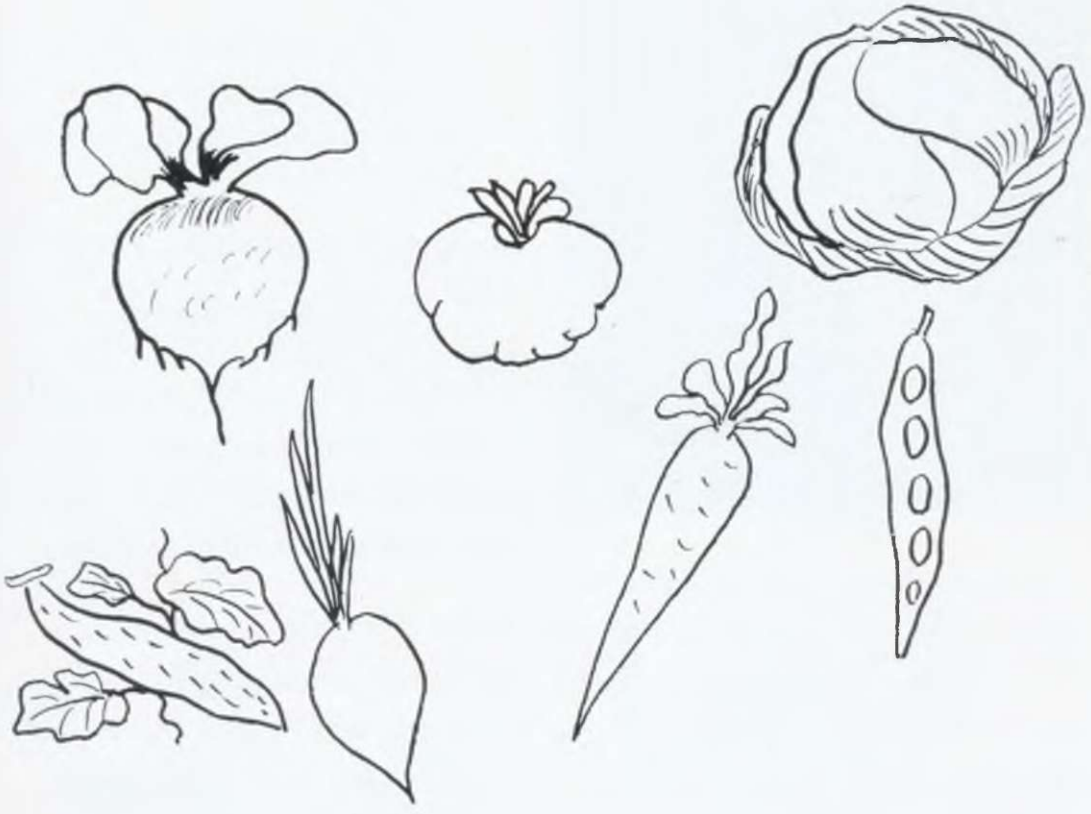

kartofle? buraki? marchewka? fasola?
kapusta? pietruszka? selery i groch?
Ach!
Nakrzyczały się, że strach!
Wzięła kucharka,
Nożem ciach!
Pokrajała, posiekała:
kartofle, buraki, marchew, fasolę,
kapustę, pietruszkę, selery i groch —
I do garnka!

JULIAN TUWIM

Ten poeta Julian Tuwim, o którym wam pisałem, napisał wiele ślicznych wierszy dla dzieci. Z każdego wiersza można się czegoś nauczyć. Poniżej macie jeszcze jeden jego wiersz. Przeczytajcie go uważnie. Wypiszcie z niego wszystkie zawody (prace). Jeżeli znacie inne jeszcze zawody, dodajcie je do spisu.

WSZYSCY DLA WSZYSTKICH

Murarz domy buduje
Krawiec szyje ubrania,
Ale, gdzieżby je uszył
Gdyby nie miał mieszkania ?

A i murarz by przecie
Na robotę nie ruszył,
Gdyby krawiec mu spodni
I fartucha nie uszył.

Piekarz musi mieć buty,
Więc do szewca iść trzeba,
No, a gdyby nie piekarz,
Toby szewc nie miał chleba.

Tak dla wspólnej korzyści,
I dla dobra wspólnego
Wszyscy muszą pracować
Mój maleńki kolego !

Pusta lalka

Czasem, mamusiu, na myśl mi przychodzi,
Czy lalka ma jak ja serduszko ?
Bo na sprężynach sama pięknie chodzi,
I ma wózeczek z jedwabną poduszką.

Otwiera oczy cudne — szafirowe,
Długimi rzęsy źrenice nakrywa,
Złote-blond włosy na swej głowie,
I woła „ma-ma" zupełnie jak żywa.

W jasnej sukience o kolorze nieba
Gdy chodzi, ślicznie szeleszczą falbanki,
Tylko jej duszy i serca potrzeba,
Czy ma serduszko ? Pytam dziś Hanki.

Na to Mamusia odpowiada,
— Choć lalka śliczne ma oczy i usta,
Lecz nie ma serca — na to trudna rada,
Że piękna lalka wewnątrz bywa pusta.

Jak się bawią dzieci i pracują

Mała Halinka dopiero zaczęła chodzić do szkoły. Tatuś kupił jej liczydło z kolorowymi gałkami. Uczy się na tym liczydle liczyć.

Nikt jej w tym nie pomaga. Jutro jak pójdzie do szkoły pochwali ją pani za pilność.

Monisia i Karolek bawią się pociągiem elektrycznym. Jeżdżą wagony po szynach, raz się zatrzymują, to znowu jadą, maszyna gwiżdże, sygnały świetlne pokazują czy można przejechać. Dzieci są tak zajęte zabawą, że zapomniały o podwieczorku.

Kasia i Henio przeglądają książeczkę z polskimi bajkami. Ileż tu pięknych obrazów, a każdy mówi o innej bajce. Henio powolutku czyta bajeczkę o sierotce Marysi, która zgubiła swoje gąski. Co to za śliczna bajka!

Mimo, że na dworze deszcz pada i wieje wicher, w domu jest milutko, bo dzieci zgodnie się bawią i pracują.

J. W.

Rebus

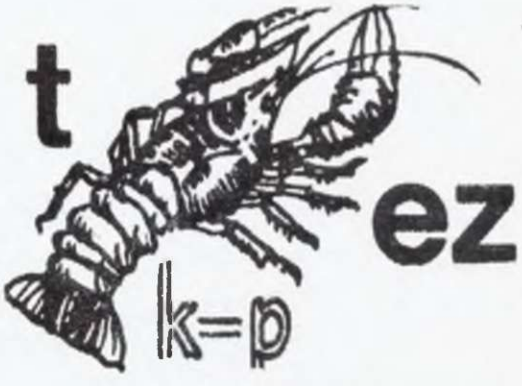

Zagadka

Wiosną, latem zielone,
lecz późną jesienią
kolory swe zmieniają,
złocą się, czerwienią.

KTO ODGADNIE ?

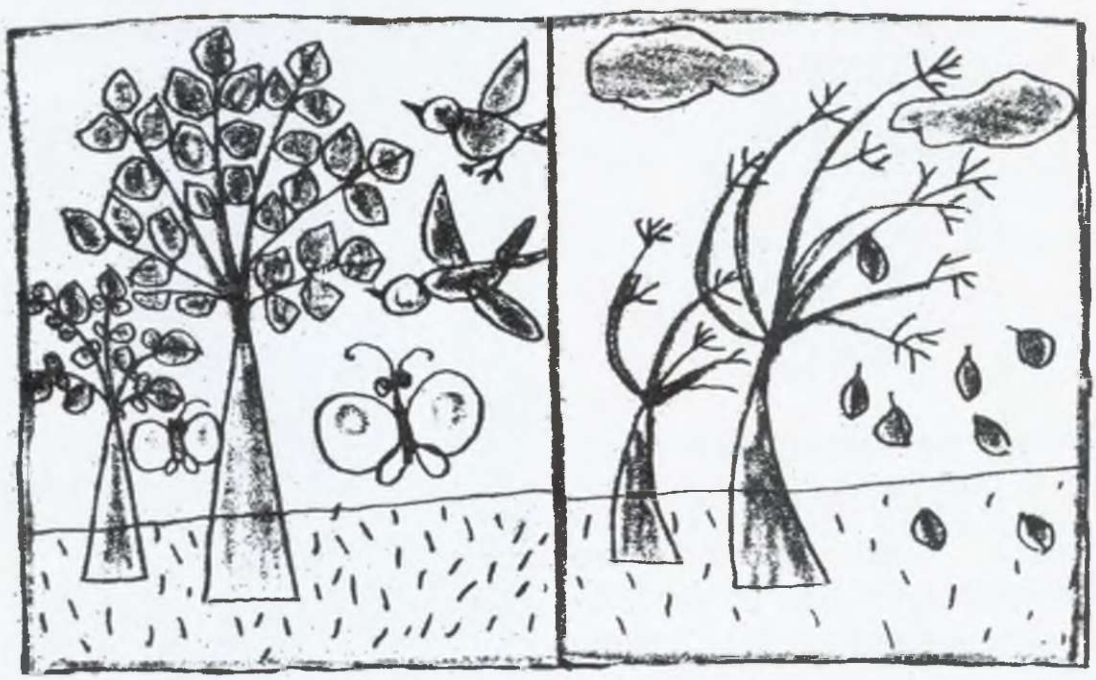

Janek narysował dwa obrazki. Na którym jest lato, na którym jesień ?

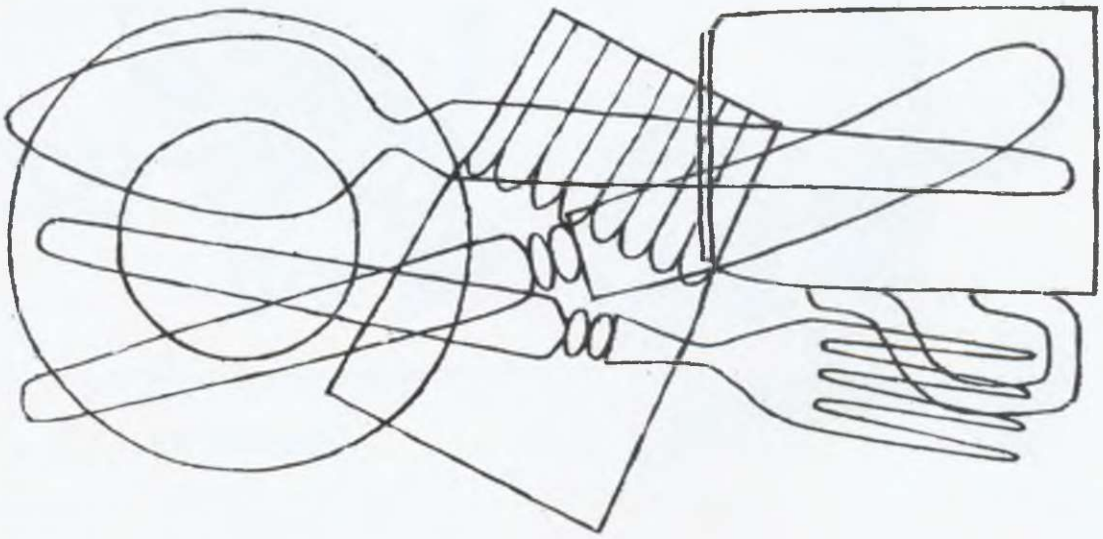

Powiedz, jakie tu są przedmioty i ile ich jest. Napisz ich nazwy.

Kto odgadnie imię ?

Zebrały się koleżanki na zabawę. Każda dziewczynka bawi się czymś innym. Przeczytajcie imiona dziewczynek i wpiszcie je w poziome kratki. Narysowane obok kratek zabawki podpowiedzą wam, jakie imię w którym rządku wpisać. Na przykład: Ania bawi się piłką, a więc w rządku, obok którego narysowana jest piłka, wpiszcie imię: Ania — i tak dalej. Literki w podwójnych kratkach, czytane z góry na dół, powiedzą, jak ma na imię dziewczynka, do której przyszły koleżanki.

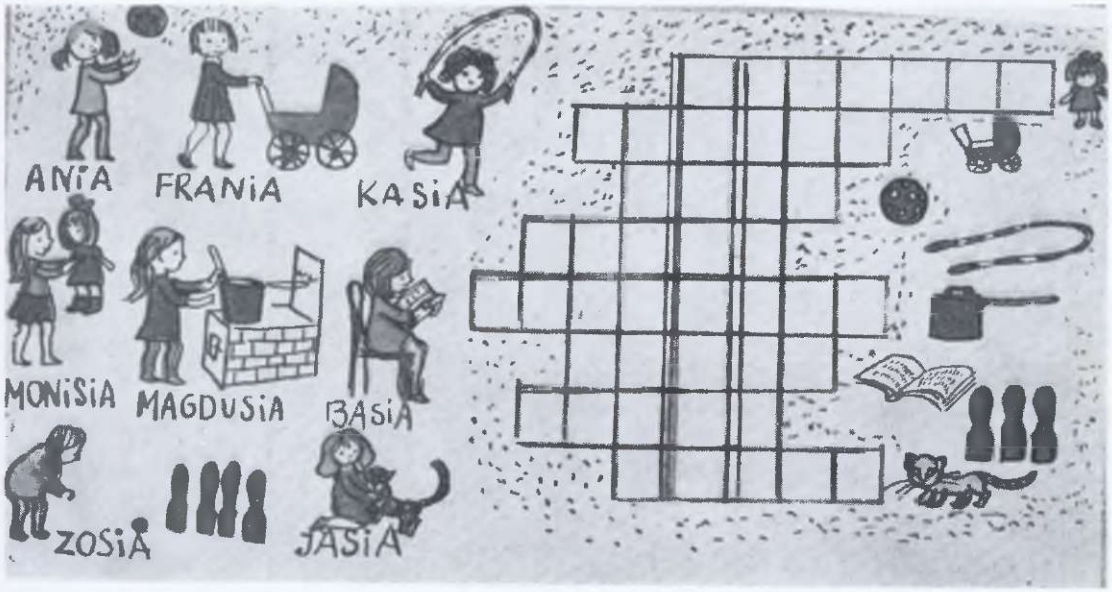

Krzyżówka

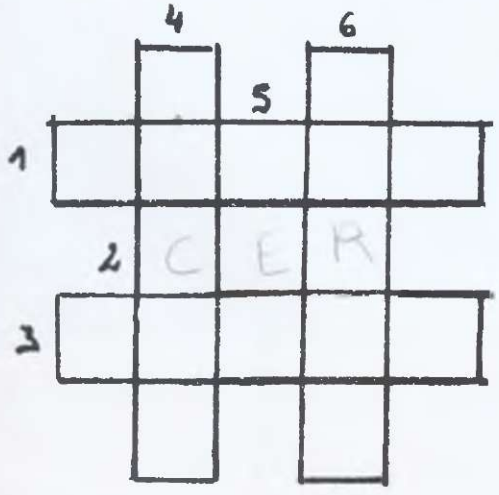

Do pustych kratek wpisz wyrazy o podanych znaczeniach:

1. łódka z wiosłami
2. biały, zrobiony z mleka
3. odpoczywasz na nim
4. uczysz się tam pływać
5. zwierzę z kolcami
6. braciszek owcy.

Bajka o króliczkach, jeżu i groźnym wilku

Pewnego razu dwa króliczki pobiegły do lasu na spacer. Skakały po puszystym mchu, wąchały leśne zioła, skubały jagody. Na słonecznej polance spotkały króliczki jeża.

— Jakie masz ostre kolce... — zdziwił się jeden króliczek.

Drugi przytknął nos do kolców i odskoczył.

— Aj ! — zawołał. — Jesteś okropnie kłujący.

W tym samym czasie groźny Wilk wybrał się na polowanie. Zawędrował na leśną polankę i zobaczył tam jeża i dwa króliczki. Mlasnął łakomie językiem i pomyślał:

„Będę miał obiad z trzech dań".

Zaczął się powoli skradać między drzewami. Najpierw usłyszały go króliczki.

— Wilk... szepnęły przerażone.

Wtedy jeż zwinął się w kłębek. Groźny wilk skoczył do jeża, otworzył szeroko pysk i... wrzasnął jak opętany:

— Aj, aj, aj!!!

A co zrobiły dwa króliczki? Zrobiły to samo, co jeż, i każdy z nich zwinął się w kłębek.

Groźny wilk spojrzał na dwa nieruchome kłębki leżące w trawie i pomyślał:

„O teraz już nie będę taki nieostrożny, nie ruszę tych kłębków". I szybko pobiegł w głąb lasu.

KTO ODGADNIE ?

Dorotka i Janek bawią się w ogrodzie.

— Łap piłkę, Dorotko ! — woła Janek.

Ale Dorotka piłki nie złapała. Piłka potoczyła się daleko.

Pomóżcie Dorotce odnaleźć piłkę !

Rebus

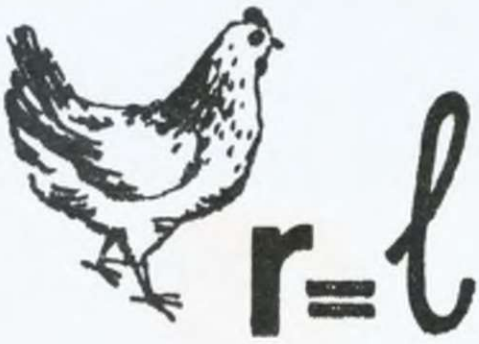

Zagadka

Z kolczastego pancerzyka
Iśniąca kula się wymyka,
Gdy tych kul nazbierasz dużo,
do zabawy ci posłużą.

BASIA ZROZUMIAŁA

Basia przygotowuje się do wyjścia na lekcje szkolne. A właściwie to babcia pomaga dziewczynce się ubrać, by wyjść z domu na czas. Basia dostała nowy ciepły sweterek,

spodnie i podręczną torebkę na drugie śniadanie. Jest gotowa do wyjścia. Uśmiecha sie do swej małej siostrzyczki, która siedzi cichutko na swym łóżeczku i czeka, aż mama włoży jej trzewiczki. Ona też chciałaby na pewno pójść z Basią do szkoły. Tam tyle dzieci. Tak wesoło bawią się na przerwach. Krysia nie jeden raz przechodziła z mamusią obok szkoły i przypatrywała się zabawom dzieci.

— Wolałabym zostać z tobą — zwróciła się Basia do siostrzyczki. — Tobie to dobrze. Nie musisz rano zrywać się z łóżka, robić wieczorami zadań, uczyć się. Możesz się bawić cały dzień. A ja, co? Ciągle ta nauka i nauka.

— Kiedy byłam taka mała jak ty, Basiu, to musiałam chodzić do szkoły bardzo daleko. Kiedy padał deszcz mamusia nie przyjeżdżała po mnie autem, jak po ciebie. Brodziliśmy w błocie, bo do szkoły musieliśmy iść przez lasy, przez łąkę, a potem po wyboistej drodze. A w zimie bardzo często nie można było pójść do szkoły, bo były zaspy śnieżne. Oj ciężko było dzieciom na wsi w dawnych czasach.

— No, to ty babciu, chyba bardzo nie lubiłaś chodzić do szkoły — zapytała Basia.

— Ale gdzież tam, moje dziecko, właśnie, że bardzo chętnie się uczyłam. W szkole pani nauczycielka uczyła nas czytać i pisać, deklamowałam wierszyki, śpiewałam piosenki, pani opowiadała przeróżne ciekawe rzeczy.

Kiedy dzisiaj patrzę na te piękne, duże szkoły i urządzenia szkolne jakie mają dzieci, to myślę sobie, że jesteście bardzo szczęśliwe moje dzieci. Macie do pomocy w nauce telewizję, dobrych nauczycieli, ładne książki i wszystko czego tylko zapragniecie. A i to ieszcze nie wszystkie dzieci chcą się uczyć.

Basia słuchała. Zamyśliła się nad czymś. Może naprawdę powinna być szczęśliwa. Ma dobrych rodziców, kochaną babcię, jest zawsze czysto, ładnie ubrana, w jej pokoiku jest bardzo miło, ciepło, może się uczyć. Powinna być zawsze pierwszą w szkole. Ileż to razy oglądała w telewizji obrazki z życia biednych nieszczęśliwych dzieci, które umierają z głodu. O, jak to dobrze, że ona ma dom, rodzi-

nę i może chodzić do pięknej, nowej szkoły. Basia uśmiechnęła się do babci, zarzuciła jej rączki na szyję i powiedziała:

— Ale babciu, nie zapomnij mnie też zaprowadzić do polskiej szkoły. Muszę się nauczyć czytać po polsku, żebym mogła Krysi przeczytać te ładne bajeczki z książki, którą mi przysłała ciocia z Polski.

— Zrobisz mi wielką przyjemność a i rodzicom też — powiedziała babcia — wszyscy ci pomożemy żebyś się nauczyła jak najprędzej czytać. A teraz spieszmy szybko, bo czas. Chodźmy przywitać radośnie szkołę i powiedzieć jej „Dzień dobry nasza kochana szkoło".

Janina Wyczesanowa

ĆWICZENIE W MÓWIENIU

Przyjrzyjcie się uważnie obrazkom i pomyślcie czy Kasia i Marek zachowują się jak należy ?

Powiedzcie, jak wy postąpilibyście na ich miejscu.

POMYŚL i ODGADNIJ

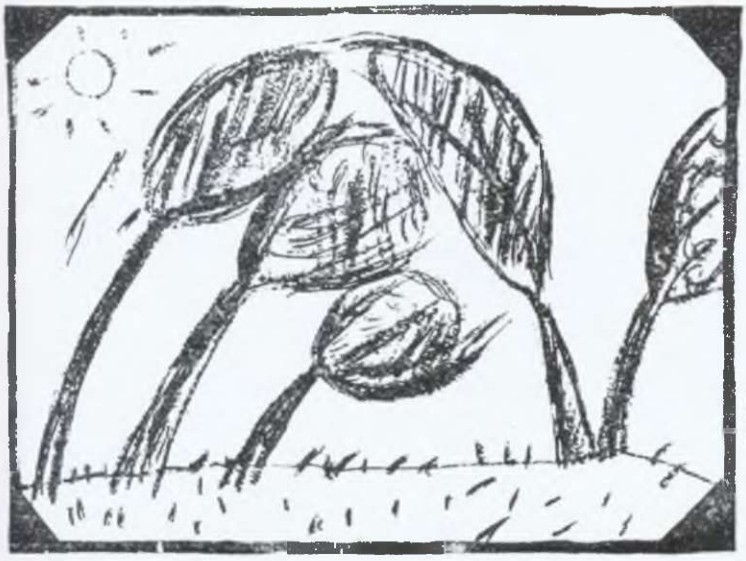

Zerwała się wichura. Janek siedział w domu i narysował widok z okna. Czy tak mogło być? Czy w rysunku Janka nie ma błędu?

Ortografia

Co to za litera? Ułóż zdania z wyrazami, mającymi tę literę!

Jestem w wielu tych wyrazach, które zaraz tu wyłożę.

Zgadnąć łatwo każdy może:
Ma mnie: Józef, źródło, góra
wójt, i wróbel, żółw i skóra,
róża, córka, stróż i główka,
wiór, wiewiórka, wróżka, płótno,
ale nie ma mnie zasuwka!

We wszystkich wyrazach brakują te same litery .Poszukaj i wpisz w miejsce kropek:

. . wka
. . lafior
. . sk
. . rtka
. . sa
. . rabin
. . lendarz
. . bina
. . tarynka
. . wa

OZDOBY NA CHOINKĘ

Dwie zabawki na choinkę, które dziś wam podajemy są trochę trudniejsze do zrobienia. Przygotujcie do nich wydmuszki, to jest skorupki z jajek, przekłute z obu stron i wydmuchane, i mocny papier (papier Canson), klej i nożyczki. Do pracy!

PAW

Szyję z głową i ogon pawia nakłejamy do wydmuszki.

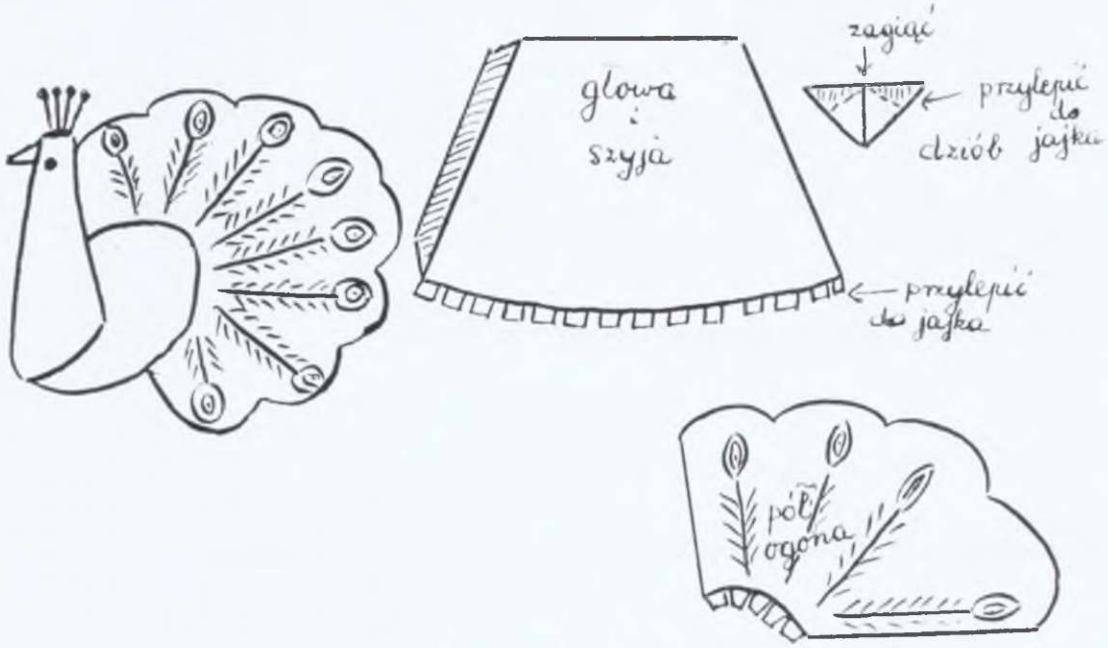

BARAN

Głowę barana sklejamy w środku. Rogi odginamy i zakręcamy. Nóżki są z kartonu. Cały baran pokryty jest loczkami z czarnego lub złotego papieru, zakręconego na nożyczkach.

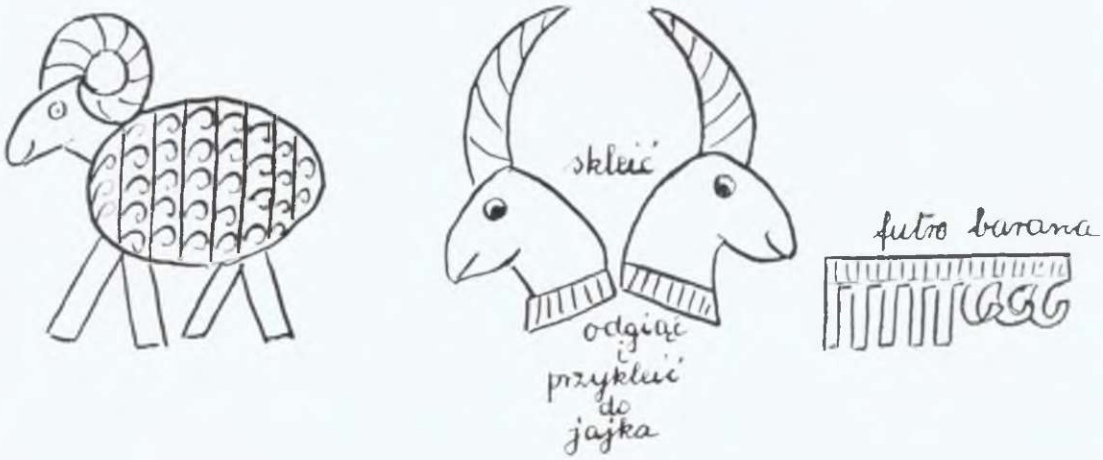

KOZA...

Chociaż mała, choć uparta,
Koza dużo bywa warta!
Mleko kozy w zimie, w lecie
Pije chętnie każde dziecię.
Jeszcze mięso, sierść i rogi!

Słowem żywa, czy zabita,
Użyteczną jest i kwita!
W całym świecie, w każdym czasie
W gospodarstwie koza zda się.

ŚPIEWAJĄCA CHOINKA

Ala nie będzie miała choinki w tym roku.

— Trudno — powiedziała mama — tatuś chorował, babcia chorowała, musiałam ciągle do niej jeździć. To dużo kosztowało. Nie mogę kupić choinki, ani żadnych kulek i łańcuchów. Powiesimy przy lampie świerkową gałązkę, to wystarczy!

Ala nie skarżyła się, ani nie płakała. Nie można, to nie można i już! Ale serduszko bolało ją bardzo, gdy koleżanki opowiadały, że już u nich choinka stoi w domu, że ubierać ją będą tak ładnie. Ola miała nawet elektryczne świeczki na choince!

Ala powiedziała tylko Ewie, że nie będzie miała choinki i że jest jej żal. Ewa obiecała, że nikomu nie powie.

Do Bożego Narodzenia zostały tylko dwa

tygodnie. Na dworze leżał śnieg. Ulice były śliskie.

— Alu — powiedziała mama w środę — idź do piekarza po chleb. A na ulicy dobrze uważaj. Idź wolno, bo jest bardzo ślisko.

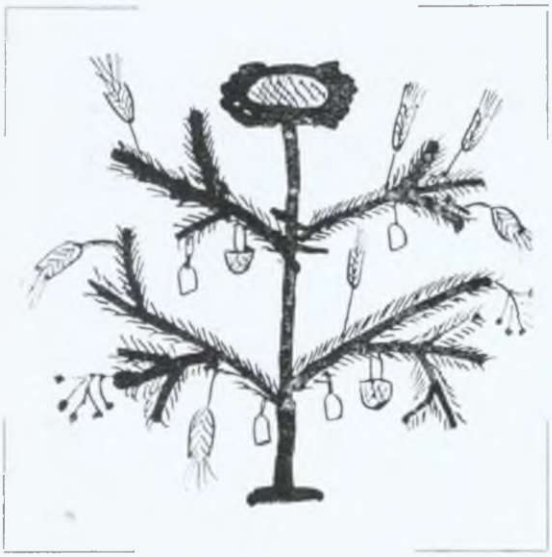

Ala wracała z chlebem, gdy zdarzył się ten wypadek. Poślizgnęła się, upadła i auto najechało jej na nogi. Obie nogi były złamane.

Ala leżała w domu. Mama przysunęła łóżko do okna. Ala widziała ogród pod śniegiem, słyszała bawiące się dzieci. Koleżanki przybiegały często i opowiadały co słychać w szkole.

— A najładniejszy będzie nasz wieczór kolęd — mówiła Ewa — ustawimy choinkę na środku sali, zrobimy kółko, będziemy śpiewały, a potem będziemy tańczyły. I każda dostanie podarunek. Jedna dla drugiej coś zrobi. Pani spisała wszystko.

Ali łzy zakręciły się w oczach. Koleżanki będą razem, będzie choinka i podarunki, a o niej nikt nie myśli. Nie powiedziała nic Ewie, i Ewa odeszła, obiecując wszystko potem opowiedzieć.

Wieczorem, w przeddzień wilii Ala nie mogła zasnąć. Cały czas myślała o bawiących się koleżankach, i łzy płynęły jej z oczu. W dodatku, w ogródku jakieś dzieci się śmiały, ktoś chodził, choć było ciemno. Ala była rozżalona.

— Mamo — prosiła — otwórz okiennice. Tam w ogródku ktoś tak hałasuje, ja nie mogę spać. Co to tam jest?

Ale mama nie chciała otworzyć okiennic.

— Ciemno jest w ogródku — powiedziała stanowczo — jakieś tam dzieci hałasują. Zmęczą się to przestaną. A ty śpij Alu — dobranoc!

Noc przeszła szybko. Wcześnie jeszcze było, gdy Alę zbudził świergot ptaków. Piszczało w ogródku, śpiewało, gwizdało, jakby z całego miasta ptaki przyleciały do ogródka.

Mama weszła do pokoju uśmiechnięta i otworzyła okiennice.

— Popatrz Alu — powiedziała — popatrz co stoi w ogródku!

Za oknem Ali stała choinka. Na gałązkach wisiały kawałki tłuszczu, kłosy zboża, koszyczki z ziarenkami. I cała choinka oblepiona była ptaszkami. Wróble, sikorki, zięby i nawet jeden gil, uwijały się między gałązkami, zajadając zawzięcie.

— O mamusia — szepnęła Ala — taka śpiewająca choinka! Skąd ona się tu wzięła?

— To twoje koleżanki przyniosły ją wczoraj wieczór — powiedziała mama — to dla ciebie. A dziś przyjdą tu wszystkie na podwieczorek.

— A ja je wszystkie ucałuję — wykrzyknęła Ala — i podziękuję im za tę śpiewającą choinkę.

H. Kudlikowska

Pokoloruj obrazek. Dobierz sam kolory!

Kolęda dziecinna

Zbieram się długo, od samego rana
Zobaczyć Ciebie w świętym Betlejemie,
Tylko, że od nas trzeba przejść pół świata
By w Twą zamorską zawędrować ziemię.

Pokaż mi dzisiaj za naszym ogrodem
Najbliższą drogę do Twojej stajenki,
Za to opłatek przyniosę Ci z miodem,
Stanę na palcach i podam do ręki.

Snop wezmę z sobą, przyda Ci się słoma,
Niech Matka Boska w jakąś noc zadymną
Żłób nią wyścieli świętymi rękoma,
By Ci nie było w Twej kołysce zimno.

A gdy Ci twardo będzie bez poduszek
I smutno — zapal na gwiazdach światełka
Ja Ci dam trochę mych suszonych gruszek
I zeszłoroczne opowiem jasełka.

Jak szli Trzej Króle z koroną na głowie
Jakeśmy wtedy zabili Heroda,
I jak na skrzypkach grali pastuszkowie...
Tak ślicznie było... Tyś nie widział... szkoda!

A potem razem z Betlejem pójdziemy
Do nas, pomodlić się gdzieś na pasterce,
I tu usłyszysz, malusieńki, niemy,
Jak kolęduje Tobie moje serce.

K. Wierzyński

KULIG

Romek stał zrozpaczony przy oknie.

— Co to za zima — złościł się — deszcz pada, błoto wszędzie, śniegu nie ma. Po co ja dostałem sanki na Gwiazdkę? Ani raz się na nich nie przejadę! Wakacje świąteczne się kończą. Nic nie użyłem!

— A cóż ty tak rozmyślasz? — rozległ się za nim głos babci — lepiej chodź, pomóż mi porządkować szuflady. I tak nie możesz wyjść, bo pada.

Romek niechętnie poszedł za babcią. Co jego obchodzą stare rzeczy babci. Jakieś tam szmatki, obrazki, koronki! I babcia będzie mówiła... mówiła....

Ale trudno mu było powiedzieć, że nie ma czasu, więc poszedł.

Babcia wyrzuciła na podłogę wszystko co było w szufladach komody i teraz rozkładała osobno szmatki, osobno papiery.

— Ty, powiedziała do Romka — wyszukaj wszystkie fotografie i wkładaj je do pudełka. Dostałam na Gwiazdkę album na fotografie, ładnie je poukładam, poprzylepiam. To jest dla mnie ważna pamiątka.

Romek wyszukiwał fotografie i śmiał się, ale tak, żeby babcia nie widziała. Co za śmieszni ludzie byli dawniej! Jakie kapelusze! jakie suknie!

Aż naraz... aż usiadł na ziemi... Na fotografii były duże sanie, zaprzężone w dwa konie, a za nimi, na sznurze, cały szereg małych sanek, takich jak on dostał. W saniach były duże osoby, a na sankach same dzieci, po dwoje, po troje. Na końcu jeden chłopak duży. A wszyscy roześmiani, zadowoleni!

— Babciu — Romek pociągnął babcię za rękaw — co to jest? tyle sanek, tyle dzieci, takie duże sanie?

— A — bacia usiadła na fotelu — to jest kulig. To taka wycieczka sankami. Patrz! ten chłopak na końcu, to jest twój tatuś. Miał wtedy 12 lat. Jechaliśmy prędko, dzwoneczki, przy uprzęży dzwoniły, dzieci krzyczały i śmiały się, a ostatnie sanki ślizgały się z jednej strony drogi, na drugą. Aż wpadły do rowu. Musieliśmy twojego tatusia wyciągać ze śniegu — wpadł głową na dół, tylko nogi było widać. O mało się nie udusił.

— Teraz nikt nie robi kuligów — westchnął Romek — a to musiała być dobra zabawa!

— Tu, we Francji! — powiedziała babcia — nie ma takiej zimy jak w Polsce. Śniegu nie ma tyle, ani dużych sani, zaprzężonych w konie.

— Ale jakbym ja przywiązał moie sanki do motoru tatusia — krzyknął Romek — to ieszcze predzej bym jechał niż babcia i te wszystkie dzieci!

— E — zaśmiała się babcia — teraz za dużo aut jedzie — nie ma miejsca na sanki na drogach,a motor za prędko jedzie. Jeszcze byś się zabił. Już lepiej porządkuj fotografie.

Romek smutnie zabrał się do pracy. Co za szkoda, że nie można urządzić kuligu. Ale by się wszyscy bawili! Co za szkoda!

H. Kudlikowska

PIOSENKA O KULIGU

Zimowy wieczór mruga oknami
Hej ! kto nie piecuch, na kulig z nami !
Rżą niecierpliwie konie bułane,
Prosimy prędzej siadać do sanek !

W tył uciekają domy i płoty,
I grudki śniegu spod końskich kopyt.
Noc sypie gwiazdy srebrzystą dłonią.
Czy to dzwoneczki ? czy gwiazdy dzwoną ?

Wesołe śmiechy, okrzyki, wrzawa.
Wesoły kulig, piękna zabawa !
Aż dech zapiera od takiej jazdy !
Smieją się dzwonki, śmieją się gwiazdy !

A. N.

ZAGADKA

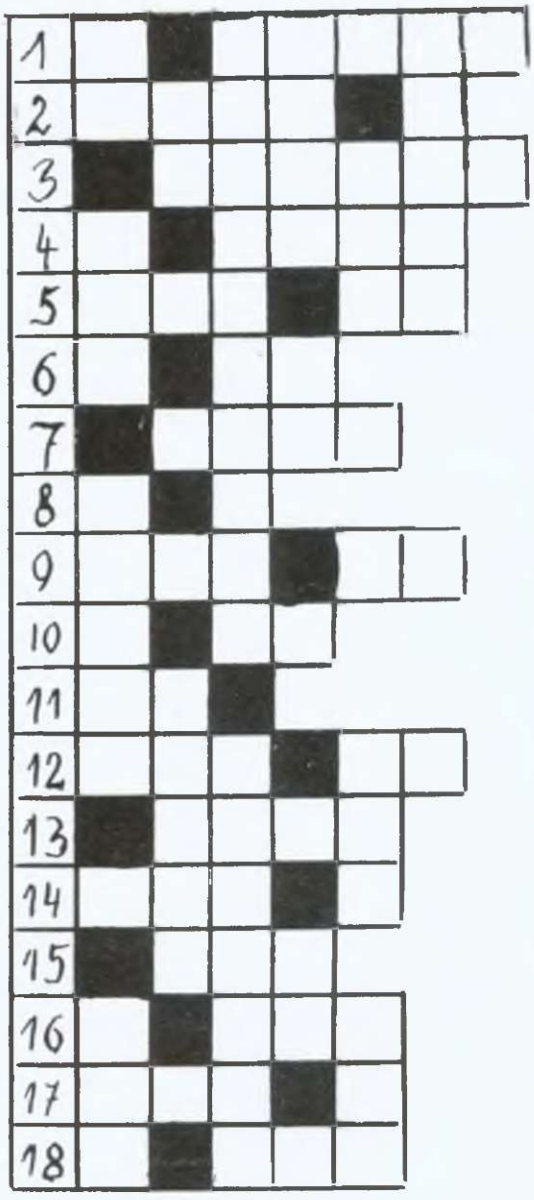

Wpisz nazwy zabawek, które widzisz na choince, w kratki podane obok. Litery w czarnych kratkach dadzą ci rozwiązanie zagadki.

H. K.

MATURZYSTA

Może niejeden z was zaczął uczyć się języka polskiego w szkole powszechnej. Tam na pewno spotkał się Polskim Pacholęciem.

Dziś już jesteście dorośli. Za rok będziecie maturzystami (bachelier). Aby dojść do tego egzaminu pracowaliście wiele lat. Zadaliście sobie trud, aby uczyć się tak pięknego języka, aby poznać tak piękną kulturę i cywilizację polską. Szczęśliwi są ci uczniowie, którzy w gimnazjach i liceach mają specjalnych profesorów. Ale pomyślcie ! jest wielu, wielu uczniów, którzy nie mają tego szczęścia i przygotowują ten język do matury z rodzicami, albo też sami.

Zjednoczenie Kulturalno Oświatowe, które wydaje to pisemko, pomagało tym uczniom, przesyłając im pomoce. Ale ponieważ nauka języka polskiego wymaga dłuższego, regularnego wysiłku i maturzyści muszą rozpocząć przygotowania od początku roku szkolnego, dołączyliśmy do Polskiego Pacholęcia teksty potrzebne do matury. Wiemy, że jesteście dorośli. Może za rok, dwa będziecie pełnoletni. Pragnęlibyśmy, aby w przyszłości, było specjalne pisemko dla was. Pomyślcie nad tym i napiszcie na nasz adres.

Mamy do was jeszcze jedną prośbę : pokażcie te teksty i artykuł do nich dołączony waszym kolegom, koleżankom, a przede wszystkim waszym rodzicom. Na pewno sprawicie im radość, bo przekonają się wszyscy, że w wielu szkołach istnieją kursy języka polskiego.

A trzeba, by ich było coraz więcej !

Ponawiamy naszą prośbę : napiszcie, co chcielibyście, oprócz tekstów mieć w waszym przyszłym biuletynie, który będzie miał tytuł : MATURZYSTA.

Zyczymy wam powodzenia w nowym roku szkolnym !

Polsko Francuskie Zjednoczenie Kulturalno Oświatowe

JĘZYK POLSKI JĘZYKIEM NASZYCH CZASÓW

Nauczanie języka polskiego zaczyna rozwijać się nie tylko w północnej Francji, ale również i w innych okolicach Francji, tam, gdzie są Francuzi pochodzenia polskiego.

Aby dobrze zrozumieć jakie korzyści może przynieść nauka języka polskiego, trzeba wziąć pod uwagę następujące informacje:

I. Język polski w aktualnym świecie:
a. Rzeczywistość ekonomiczna

Język polski jest językiem słowiańskim, władanym przez blisko 50 milionów osób. We Francji, ponad milion Francuzów, pochodzenia polskiego, mówi lub rozumie po polsku.

Obszar Polski wynosi 312.000 km kwadratowych, ludność — 35 milionów mieszkańców.

Polska, zwłaszcza podczas drugiej wojny światowej bardzo zniszczona, podniosła się dobrze z ruin i rozwija się stopniowo. Wzrost przemysłowy jest bardzo szybki, bo Polska posiada ogromne zasoby kopalniane.

W zakresie światowym, Polska jest drugim eksporterem w dziedzinie węgla, posiada trzecie miejsce w wytwarzaniu siarki i wagonów towarowych, piąte miejsce w produkcji węgla.

Jeżeli chodzi o statki rybackie, Polska rywalizuje z Japonią o pierwsze miejsce w świecie.

b. Wymiany handlowe z Francją

W 1976 roku, z krajów zachodnich, Francja była drugim partnerem handlowym dla Polski, zaraz za Niemcami Zachodnimi. Ponadto przemysł francuski stał się pierwszym dostawcą w dziedzinie sprzętu. Wymiany importowe i eksportowe z Francją wzrastają, a obiektem na rok 1980 jest potrojenie wymian francusko-polskich w stosunku do roku 1975.

c. Wymiany kulturalne i turystyczne
Wielu Francuzów wybiera się do Polski na wakacje, lub na wypoczynek do ośrodków leczniczych.

Polacy są narodem lubianym przez Francuzów. Stosunki między obu państwami były zawsze jak najlepsze. Konferencje i kongresy naukowe dążą do przybliżenia tych dwóch narodów, połączonych już wiekowymi więzami historycznymi.

II. Jaką korzyść przyniesie nauka języka polskiego?

Opanowanie języka polskiego otwiera młodzieży drogę do kraju jeszcze nie dobrze znanego, umożliwia również dostęp do kultury bardzo bogatej i urozmaiconej. Nauka języka polskiego otwiera im cały świat słowiański liczący 350 milionów mieszkańców.

Język polski nie jest trudnym językiem. Gramatyka i pisownia są stosunkowo proste. Trudności fonologiczne są szybko pokonywane przez uczniów francuskich.

Znajomość języka polskiego pozwala na bezpośrednie zetknięcie się z uczonymi, pisarzami jak Mickiewicz, Sienkiewicz itd... muzykami, filozofami i językoznawcami.

Zapoznanie się z językiem polskim ułatwia ewentualne studia języków słowiańskich.

W życiu praktycznym język polski będzie użyteczny przyszłym inżynierom lub kierownikom handlowym, zainteresowanym rozwijającymi się szybko kontaktami ekonomicznymi między Francją i Polską.

Czyż północna Francja nie jest strefą uprzywilejowaną na takie kontakty?

III. Sytuacja nauczania języka polskiego w gimnazjach i liceach

Aktualnie można uczyć się języka polskiego w kilku liceach i gimnazjach, zwłaszcza w północnej Francji.

Można uczyć się języka polskiego w następujących liceach:

Liceum w Bruay-en-Artois (2-gi i 3-ci język);

Liceum w Béthune (2-gi i 3-ci język);

Liceum w Carvin (3-ci język);

Liceum w Douai (3-ci język);

Liceum w Lens (2-gi i 3-ci język).

W tych liceach uczniowie rozpoczynają studium języka polskiego począwszy od drugiej klasy jako 3-ci język (sekcja A 5), lub jako 2-gi język dla „grands commençants" (sekcje AB, C, T).

Jest rzeczą jasną, że uczniowie, którzy mają dobry poziom, mogą stanąć do matury z językiem polskim jako pierwszy język.

Oto tabela przedstawiająca możliwości każdego ucznia maturalnego:

Język polski	1-szy	2-gi	3-ci
pisemny	TA (przeważnie klasy TA4 i TA5		
ustny	TB TC TD TG	TA4 TB TC do- TD dat- TG ko- TF wy-	TA5

W gimnazjum można uczyć się języka polskiego począwszy od czwartej klasy jako 2-gi język.

Aktualnie język polski istnieje w następujących gimnazjach:

Collège de Bruay-en-Artois (rue d'Isbergues);
Collège de Libercourt (rue Pantigny);
Collège Oignies (avenue Mermoz);
Collège Leforest (rue Duez).

Mówiąc szczerze jest to za mało w stosunku do ludności pochodzenia polskiego tego rejonu Francji i w stosunku do miejsca, jakie ma Polska w Europie.

Trzeba nam myśleć o przyszłości. A przyszłość — to Europa z wszystkimi krajami wschodnimi, a szczególnie z Polską, ważnym skrzyżowaniem między Zachodem i Wschodem.

IV. Trzeba rozszerzyć nauczanie języka polskiego.

Profesorowie licealni i gimnazjalni starają się rozszerzyć nauczanie języka polskiego. Ich akcja będzie jednak daremna, jeśli ludność pochodzenia polskiego nie uświadomi sobie potrzeby i słuszności tego nauczania. Czyż to nie jest dla nas przyjemnością kiedy rozumiemy dwa języki, a szczególnie, kiedy wiemy, że język polski jest już w rodzinie, w krwi dziecka, i że wystarczy trochę wysiłku, aby poduczyć się i władać tym, językiem?

Nauka języka polskiego to sprawa rodziców i uczniów!

Trzeba piętnastu uczniów, aby otwarto kurs języka polskiego, czy to w gimnazjum, począwszy od 4-tej klasy, czy w liceum, począwszy od 2-giej klasy.

Jak doprowadzić do otwarcia sekcji języka polskiego? Za pośrednictwem Towarzystw rodzicielskich i Administracji licealnej lub gimnazjalnej, które rozpoczną starania w Rektoracie Akademii.

To jest praca trudna i mozolna.
Wytrwałość będzie naszym hasłem!

Prof. Jan LASEK
Wykładowca języka polskiego
w Liceum Bruay-en-Artois

LE POLONAIS
Langue vivante enseignée

L'enseignement du polonais se développe un peu partout dans le Nord de la France et dans les régions à forte concentration de Français, d'origine polonaise.

Pour comprendre l'intérêt de l'étude de cette langue, il est bon de prendre connaissance des informations suivantes :

I. — Le polonais dans le monde d'aujourd'hui :

a) — Les réalités économiques.

Le polonais est une langue slave, parlée dans le monde par 50 millions de personnes, dont un peu plus d'un million de Français d'origine polonaise.

Avec ses 312.000 km² et ses 35 millions d'habitants, la Pologne, détruite au cours de la 2ème guerre mondiale, s'est bien relevée de ses ruines et se développe progressivement.

La croissance industrielle de ce pays est très rapide, carla Pologne possède d'importantes ressources minières. Elle est le deuxième pays exportateur mondial de houille. Elle occupe la 3ème place en tant que producteur mondial de souffre et de wagons de marchandises, la 5ème place en tant que producteur de charbon.

Quant à la construction de bâteaux de pêche, la Pologne rivalise avec le Japon pour la première place dans le monde.

b) — Les échanges commerciaux avec la France.

En 1976, la France a été, parmi les pays occidentaux, le deuxième partenaire commercial de la Pologne, derrière la RFA. De plus, l'industrie française est devenue son premier fournisseur occidental de biens d'équipement. Les échanges import-export avec la France vont croissant et l'objectif pour 1980 est d'arriver au triplement des échanges franco-polonais par rapport à 1975.

c) — Les échanges culturels et touristiques.

Les Français vont nombreux en Pologne pour y passer leurs vacances ou suivre une cure dans une station thermale.

La Pologne est une nation chère à la France avec qui les relations ont toujours été les meilleures.

Les conférences et les congrès scientifiques tendent à rapprocher les deux peuples unis déjà par des liens historiques séculaires.

II. — L'intérêt de l'étude de la langue polonaise.

La connaissance de la langue polonaise donne aux jeunes accès à un pays encore mal connu et à une culture riche et variée. Elle leur ouvre *le monde slave tout entier,* soit un ensemble de pays de près de 350 millions d'habitants.

Le polonais n'est pas une langue difficile. La grammaire et l'ortographe sont relativement simples. Les difficultés phonologiques sont rapidement surmontées par les élèves français.

La connaissance de la langue polonaise permet un contact direct avec ses savants, écrivains — tels Mickiewicz, Sienkiewicz — musiciens, philosophes, historiens et linguistes réputés.

Lqinitiation à la langue polonaise facilite, par la suite, l'étude éventuelle d'autres langues slaves.

Dans la vie pratique, le polonais sera utile à de futurs ingénieurs ou responsables commerciaux intéressés par les contacts économiques entre la France et la Pologne.

Le Nord de la France n'est-il pas une région privilégiée pour ces contacts ?

III. — La situation de l'enseignement du polonais dans les Lycées et Collèges.

Actuellement, l'enseignement du polonais est dispensé dans quelques Lycées et Collèges notamment dans le Nord de la France.

Ainsi, le polonais est enseigné dans les Lycées suivants :

Lycée de Béthune (2ème et 3ème langue vivante).

Lycée de Bruy-en-Artois (2ème et 3ème langue vivante).

Lycée de Carvin (3ème langue vivante).

Lycée de Douai (3ème langue vivante).

Lycée de Lens (2ème et 3ème langue vivante).

Dans les Lycées, les élèves commencent l'étude du polonais au niveau de la classe de seconde comme 3ème langue vivante (section A5) ou 2ème langue vivante grands commerçants (sections AB, C).

Il est évident que les élèves qui ont un bon niveau dans cette langue, peuvent la présenter au baccalauréat comme première langue vivante.

Voici le tableau qui permet de voir les possibilités de chacun au baccalauréat :

Polonais	1ère langue	2ème langue	3ème
écrit	TA (principalement TA 4 - TA 5)	—	
oral	TB TC TD TG TF	TA 4 - TB - TC - TD - TG - TF (facultatif)	langue TA 5

Dans les Collèges, le polonais est enseigné au niveau de la quatrième en tant que 2ème langue vivante. Actuellement, les Collèges suivants l'enseignent :

Collège de Bruay en Artois (rue Isbergues).
Collège de Libercourt (rue Pantigny).
Collège de Oignies (Avenue Mermoz).
Collège de Leforest (rue Duez).

Disons le objectivement — c'est modeste par rapport à la population d'origine polonaise dans cette grande région de France et à la place qu'occupe la Pologne dans l'Europe d'aujourd'hui. C'est qu'il faut penser à l'avenir. Et l'avenir, c'est l'Europe avec tous les pays de l'Est, notamment la Pologne, axe important entre l'Occident et l'Orient.

IV. — L'enseignement du polonais doit être développé.

Les professeurs de Lycées et de Collèges s'efforcent de développer l'enseignement du polonais. Mais leur action est vaine si la population d'origine polonaise ne prend pas conscience de la nécessité de cet enseignement ; c'est-elle qui doit prendre l'initiative de son développement. N'est-il pas plus agréable de comprendre deux langues, surtout que le polonais est déjà présent dans les familles, dans la personnalité intime des enfants et qu'il suffit de se perfectionner, de prendre goût à bavarder dans cette langue ?

L'enseignement du polonais est et sera *l'affaire des parents et des élèves.* Il faut *quinze élèves* pour obtenir l'ouverture de l'enseignement d'une langue vivante rare — le polonais est considéré comme tel — dans un collège au niveau de la classe de 4ème et dans un lycée au niveau de la classe de 2ème. Comment l'obtenir ? Par l'intermédiaire des associations de parents d'élèves et des collèges et lycées qui en formulent la demande au Rectorat de l'Académie. C'est une tâche difficile et de longue haleine. Mais il faut persévérer.

V. — Textes de polonais pour les classes terminales.

Afin d'aider les classes terminales dans la préparation du baccalauréat, nous avons pensé éditer parallèlement au périodique "Polskie Pachole", un bulletin spécial d'information pour les collégiens et les lycéens, contenant huit textes de préparation au baccalauréat.

Ces textes doivent permettre aux élèves de mesurer leurs connaissances en langue polonaise et ainsi de pouvoir se préparer dans de bonnes conditions au baccalauréat.

L'étude d'un texte comprend :

a) — le texte lui-même qu'il faut savoir traduire entièrement ;

b) — des questions à deux niveaux (1e, 2e ou 3e langue) ;

Il est conseillé aux élèves de faire un résumé du texte pour bien le comprendre.

c) — Des exercices grammaticaux et structuraux qui permettront de corriger et d'affermir les bases de la langue.

d) — des questions de littérature et de civilisation qui doivent permettre aux élèves d'étendre leurs connaissances.

Et maintenant au travail ! Bonne chance et réussite au baccalauréat !

Jean LASEK

Professeur de polonais au Lycée

de Bruay-en-Artois

1) TEXTE ETUDIE N0 1

BAJKA (FRAGMENT)

Za górami, za morzami, w dalekiej krainie czarów, przy kolebce małej księżniczki zebrały się dobre wróżki ze swą królewną na czele.

I gdy otoczywszy księżniczkę, patrzyły na uśpioną twarzyczkę dzieciny, królowa ich rzekła :

— Niechaj każda z was obdarzy ją jakim cennym darem wedle swej możności i chęci !

Na to pierwsza wróżka, pochylając się nad uśpioną, wypowiedziała następujące słowa :

— Ja daję ci czar piękności i mocą moją sprawię, że kto ujrzy twarz twoją, pomyśli, iż ujrzał cudny kwiat wiosenny.

— Ja — rzekła druga — dam ci oczy przezrocze i głębokie jak toń wodna.

— Ja dam ci powiewną i wysmukłą postać młodej palmy — ozwała się trzecia.

— A ja — mówiła czwarta — dam ci wielki skarb złoty, dotychczas w ziemi ukryty.

Królowa zamyśliła się przez chwilę, po czym zwróciwszy się do wróżek, tak zaczęła mówić :

— Piękność ludzi i kwiatów więdnie. Urocze oczy gasną wraz z młodością, a i w młodości często zaćmiewają się łzami. Wicher łamie palmy, a wiatr pochyla wysmukłe postaci. Złota, kto nie rozdziela między ludźmi, ten budzi ich nienawiść, a kto je rozdzieli, temu pustka zostaje w skrzyni. Przeto nietrwałe są wasze dary.

— Cóż jest trwałego w człowieku ? i czymże ty ją obdarzysz, o królowo nasza ? — pytały wróżki.

A na to królowa :

— Ja jej dam dobroć. Słońce jest wspaniałe i jasne, ale gdyby nie ogrzewało ziemi, byłoby tylko martwo świecącą bryłą. Dobroć serca jest tym, czym ciepło słońca : ona daje życie . . . Piękność bez dobroci jest jako kwiat bez woni. Bogactwo bez dobroci jest piastunką samolubstwa. Nawet miłość bez dobroci jest tylko ogniem, który pali i niszczy. Wiedzcie, że wasze dary mijają, a dobroć trwa : jest ona jak źródło, z którego im więcej wody wyczerpiesz, tym więcej ci jej napłynie. Więc dobroć — to jedyny skarb niewyczerpany.

To rzekłszy, królowa wróżek pochyliła się nad śpiącą dzieciną i dotknąwszy rękami jej serca, rzekła :

— Bądź dobrą !

Henryk Sienkiewicz

II) Questions : (2è et 3ème langue)

1 — Co to jest bajka ?
2 — Gdzie dzieje się ta bajka ?
3 — Jakimi darami obdarzają dobre wróżki małą księżniczkę ?
4 — Czy to są trwałe dary ? Dlaczego ?
5 — Jaki dar daje królowa wróżek małej dziecinie ?
6 — Do czego można porównać dobroć ?
7 — Jakie zdanie w tej bajce określa najlepiej dobroć ?

III) Thème d'imitation : (2ème et 3ème langue)

La reine des fées a donné à la jeune princesse le présent le plus merveilleux : la bonté.
On dit souvent que la bonté permet à l'homme de vivre heureux. N'est-elle pas le commencement de la félicité ? (błogość f.).

IV) Commentaire dirigé : (1ère langue)

1 — Dlaczego autor uważa wszystkie dary którymi wróżki obdarzyły księżniczkę, za nietrwałe ?
2 — Jakie zdania najlepiej określają dobroć ?
3 — Czy temat dobroci występuje we wszystkich bajkach ?
Jakie są inne tematy ?
4 — Napewno znasz jakąś bajkę. W krótkich zdaniach opowiedz jedną z nich.

V) Exercices structuraux et grammaticaux : (Révision)

1 — Ecrivez au passé perfectif la phrase : Wicher łamie palmy, a wiatr pochyla wysmukłe postaci.
2 — Transformez la phrase qui suit en une action présente :

To rzekłszy, królowa wróżek pochyliła się nad śpiącą dzieciną i dotknąwszy rękami jej serca, rzekła :

— Bądź dobrą !

3 — Mettez au pluriel les groupes de mots suivants :

Przy kolebce małej księżniczki — na uśpioną twarzyczkę —
Ja dam ci powiewną i wysmukłą postać młodej palmy.

4 — Ecrivez à la forme négative les phrases suivantes :
Tu jest rzecz — tu są kobiety — tu są powieści —
tu są żony — Trzeba kupić te suknie — Chcemy pójść z tobą na wykład języka polskiego.
5 — Donnez la 2ème personne du singulier, forme féminine, du passé imperfectif des verbes suivants :

zbierać — otaczać — obdarzać — sprawiać — kryć — palić

VI) Littérature et Civilisation :

1 — Co wiesz o Henryku Sienkiewiczu ?
2 — Czy znasz nowele tego autora ? Jakie są główne tematy tych novel ?
3 — Jakie są najważniejsze powieści Sienkiewicza ?
4 — Za jaką powieść Henryk Sienkiewicz otrzymał nagrodę Nobla ?

7) TEXTE ETUDIE N0 2

Kopernik

Noc roziskrzona gwiazdami, pogodna —
to pora pracy. Astronom na wieży
patrzy na gwiazdy. Ręka jego chłodna
ujmuje cyrkiel, który wszechświat mierzy.
Wielki Wóz sporo już objechał nieba,
niedługo błyśnie sierp księżyca blady . . .
Sam przeciw gwiazdom ! Odwagi potrzeba
temu, kto wnika w krążące miriady
światów i myślą je mierzy z daleka . . .
O, Drogo Mleczna, Plejady i Wagi !
O, Słońce ! Lęka się serce człowieka.
Kopernik szepce : — Odwagi, odwagi !
Myśl nieulękła ku gwiazdom się zwraca,
szukając prawa, które wszystkim rządzi.
Cyrkiel i karta, rachunek i praca —
tyle wystarcza, by w niebie nie zbłądzić.
Bledną już gwiazdy. Astronom znużony
przymknął powieki, chwilę — zda się — drzemie,
nagle wprost w Słońce spojrzał i natchniony
zatrzymał Słońce i poruszył Ziemię.

Władysław Broniewski

II) Questions : (2ème et 3ème langue)

1 — Co wiesz o Mikołaju Koperniku ?

2 — Jaka jest noc ? Gdzie znajduje się astronom ? Co ujmuje ?

3 — Dlaczego autor mówi że jego ręka jest chłodna ?

4 — Co bada Kopernik ?

5 — Jakie znaczenie ma tutaj słowo „odwaga" ?

6 — Dlaczego astronom jest znużony ?

7 — Czy znasz teorię kopernikowską ?

III) Thème d'imitation : (2ème et 3ème langue)

Nicolas Kopernik fut un grand astronome polonais. Le soir, il montait dans sa tour et là, il étudiait le ciel étoilé, les mouvements des planètes. Après de longues recherches, il trouva la loi qui régit notre système solaire : Les planètes tournent autour du soleil.

IV) Commentaire dirigé : (1ère langue)

1 — Jak poeta przedstawia pracę wielkiego astronoma ?

2 — Dlaczego do badań kosmosu trzeba odwagi ?

3 — Jak poeta przedstawił moment wielkiego odkrycia ? Wyjaśnij słowa poety : zatrzymał słońce i poruszył ziemię.

4 — Jaką rolę w wierszu odgrywają wykrzykniki ?

V) Exercices structuraux : (révision)

1 — Ecrire au pluriel (nominatif) les phrases suivantes :

To jest młody pan. To jest inteligentny student. To jest starszy brat. To jest stary człowiek. To jest miły chłopiec. To jest ostatni profesor. To jest niski Rosjanin. To jest zmęczony gość. To jest głuchy staruszek.

2 — Ecrire au futur : Odwagi potrzeba temu, kto wnika w krążące miriady światów i myślą je mierzy z daleka...

3 — A partir des substantifs suivants, formez des adjectifs :
noc — gwiazda — astronom — miara — odwaga.

VI) Littrature et Civilisation :

— Co wiesz o Władysławie Broniewskim ?

1) TEXTE ETUDIE N0 3

OLEK

Ojciec Olka zginął w bitwie nad Bzurą i Rawką latem 1915 roku. Matka wróciła do kraju z tułaczki wojennej, która ją zagnała w głąb Rosji. Chciała się dostać do swego Lublina. Ale zmarło się jej po drodze, we Włodzimierzu Wołyńskim. Pochowali ją dobrzy ludzie na cmentarzu. A Olek z czteroletnią siostrą już tu został. Bo dokąd miał iść?

Dobrzy ludzie dali im kawałek izby. W kącie Olek i Andzia żyli sami na świecie wśród wilgoci, nęczy, karaluchów (1). Olek musiał myśleć o utrzymaniu siebie i siostry. Chodził po ulicach tam i z powrotem i patrzył jak żyją ludzie zapracowani i biedni. Wszyscy mieli w oknie trochę kwiatów pelargonii, ale nie mieli czym się okryć.

Olek umówił się ze swoim gospodarzem, Antonim, i z innymi, że im przyniesie kartofli ze wsi, bo tam taniej. Dali mu pieniądze. Przyniósł, dostał za to od każdego po kwarcie kartofli.

Potem już nosił ciągle i tym i innym. Kartofle, które za to dostawał, jedli we dwoje z Andzią. Czasem szedł na rynek i sprzedawał je ludziom po droższej cenie. Za te pieniądze kupował Andzi mleko, bułki, trochę mięsa. Sam tego dnia zwykle nie jadł.

Ludzie mówili: Taki mały i już handluje.

Olek wzdychał, szukał innego zajęcia. Bądź co bądź było tego noszenia kartofli na trzy lata. Z tego nie rósł. Miał trzynaście lat a wyglądał na dziesięć. Nie to, że był brzydki, bo był ładny. Miał oczy niebieskie i świecące. Był drobny, zręczny, zgrabny. Miał uśmiech na twarzy.

Maria Dąbrowska

II) Questions : (2ème et 3ème Langue)

1 — Gdzie zginął ojciec Olka ? Kiedy ?

2 — Czy matka Olka powróciła do Lublina ? Dlaczego ?

3 — Kto opiekował się Andzią ? Gdzie zamieszkali Olek i Andzia ?

4 — Czy ludzie byli litościwi ?

5 — Jak zarabiał Olek na życie ? Jak żywił siostrę ?

6 — Jak wyglądał Olek ?

III) Thème d'imitation : (2ème et 3ème langue)

Olek était une petit garçon. Il devait travailler pour mourrir et habiller sa soeur. Il vivait dans une chambre pleine de cafards. Parfois, sa sœur et lui ne mangeaient pas durant deux jours. Comme ils étaient malheureux !

IV) Commentaire dirigé : (1ère langue vivante)

1 — Co możesz powiedzieć o postawie Olka ? Jakie są najważniejsze cechy chłopca ?

2 — Dlaczego Olek musi handlować ?

3 — Czy sytuacja opisana w tym tekście istnieje jeszcze we Francji, lub w aktualnej Polsce ?

4 — Wiesz z gazet, że na świecie są kraje, gdzie panuje bieda, głód i niedożywienie. Czy kraje bogate obowiązkowo mają przyjść z pomocą tym krajom ? Jaki jest twój pogląd ?

V) Exercices structuraux et grammaticaux :

1 — Ecrire les prases suivantes au présent de l'indicatif :
— Chciała się dostać do swego Lublina.
— Pochowali ją dobrzy ludzie na cmentarzu.

2 — Ecrire au singulier la phrase suivante :
— Wszyscy mieli w oknie trochę kwiatów pelargonii, ale nie mieli czym się okryć.

3 — Ecrire au cas voulu les mots entre parenthèses :
— mam dwa (kapelusz) — mamy pięć (zeszyt) — nie mam dużo (pieniądz) — macie mało (herbata) — ile oni mają (sok)

4 — Donnez le comparatif des adjectifs suivants :
dobry — zły — ładny — brudny — czerwony.

5 — Donnez la 1ère personne du pluriel du passé perfectif, forme masculine, des verbes suivants :
— chcieć — dostawać — chować — patrzeć.

VI) Littérature et Civilisation :

Co wiesz o Marii Dąbrowskiej ?

1) TEXTE ETUDIE N0 4

Pod lipą

Rozkwitnęły lipy. I te przy kmiecych chatach, i te wzdłuż drogi, i te w czarnoleskim ogrodzie. I ta ulubiona tuż przy dworze.

Drobnym, pachnącym kwiatem osypały się wszystkie jej gałęzie, gałązki aż do cieniuchnych pławiczek. Gdy nimi — uliścionymi, ukwieconymi — wiatr zahuśta, prawdziwie pławią się w powietrzu, gibkie, lekuchne, to unoszą się w górę, podbijane przez niewidzialne fale, to opadają ku ziemi.

W gąszczu tej wielkiej lipy ptasząt a ptasząt! Od świtania już tutaj furkoty a przeloty, a żarliwe wyznania, a kłótnie, a przyzywy!

Lipa zakwitła!

Dwór dookoła dyszy jej wonią, pełna jej sień, pełne izby...

Jan siedzi na ławie pod lipą. Przed nim stół na kozłach, na stole kilka gęsich piór, inkaust, ćwiartka papieru...

Z domu wybiegły dziewczynki. O, pan ojciec siedzi pod lipą. Do pana ojca!

Urszulka przybiega. Już się chce ojcu rzucić do kolan, ale spostrzega — pan ojciec piszą, nie można przeszkadzać. Przez chwilę stoi cichutko. Rozpędzone serduszko uspokaja się. Oczy wznoszą się w górę, obiegają w zachwycie gałązki.

Ach, wiele kwiatów na lipie! A nad lipą pszczoły uwijają się, uwijają, huczą. I pachnie... ślicznie pachnie.

Urszulka głęboko wciąga w piersi pachnące powietrze.

I już się jej piosenka układa, już śpiewa.

„Na tej lipie
jak na łące
kwiatuleńki
woniejące..."

Kochanowski unosi głowę znad swego pisania, słucha, patrzy. Bór sosnowy ciemnym murem opasuje jego gniazdo. Dworek, przez niego już wzniesiony, utulił się w wysokich drzewach, prawdziwie jak gniazdo ptaszęce. Szary gonciany dach mało co odznacza się na tym tle ziemi, krzaków, płotów, gospodarskich budynków i kmiecych chat. Szeroki okap rzuca cień na ochędożone wapnem ściany. Jeno zniżające się przed zachodem słońce pod okap ten zaglądnie. A wtedy zapalają się czerwonym światłem wszystkie licowe szybki i patrzą w daleki świat szklanymi ślepkami.

A w domu żona ukochana, dzieci... i nieco sprzętów, których kiedyś dotykała matka... Tyle w tym domu zamkniętego szczęścia...

Jan znów pochyla się nad kartą, pisze...

Janina Porazińska

II) Questions : (2ème et 3ème langue)

1 — Gdzie dzieje się to opowiadanie ?

2 — Co opisuje autorka na początku tekstu ?

3 — Czy jest dużo ptaków w gąszczu tej lipy ?

4 — Kto siedzi na ławie pod lipą ? Co robi ?

5 — Kto przybiega do poety ?

6 — Jakie zdanie uwydatnia radość dziewzynki ?

7 — Do czego porównuje autorka dom poety ? Opisz go !

III) Thème d'imitation : (2ème et 3ème langue)

Le poète est assis sous le tilleul bien-aimé. Là, il compose ses poèmes. Au-dessus de lui, autour des branches en fleurs, les abeilles s'affairent et butinent. Près de lui, Ursule écoute, silencieuse, les chants des oiseaux.

Comme ça sent bon sous le tilleul !

IV) Commentaire dirigé : (1ère langue)

1 — W tym tekście jest mowa o Janie Kochanowskim. Co możesz powiedzieć o tym poecie ?

2 — Na ile części można podzielić to opowiadanie ?

3 — Kochanowski kochał swoje „gniazdo ptaszęce". Dlaczego ?

V) Exercices structuraux et grammaticaux : (Révision)

1 — Ecrivez au futur composé, les phrases suivantes :
— gałęzie pławią się w słońcu, unoszą się w górę, a potem opadają ku ziemi.
— Pszczoły uwijają się, huczą.

2 — Ecrivez les phrases suivantes à la forme négative :
— Oglądamy krótki film polski — Czytacie polską gazetę — Znam biuro naszego kierownika — Czytamy interesujące książki.

3 — *Emploi du locatif singulier :*
Książka jest w (szafa) — Zeszyt jest w (teczka) — Jestem na (uniwersytet) — Rozmawiamy o (dobry lekarz) — Gazeta jest już w (kiosk)

4 — Donnez l'infinitif perfectif des verbes suivants :
śpiewać — zwiedzać — wchodzić — zaglądać.

5 — A partir des substantifs suivants, formez les adjectifs :
— droga — dwór — lipiec — lipa — ziemia

VI) Littérature et Civilisation :

Mówimy, że XVI wiek był w Polsce „złotym wiekiem". — Wytłumacz !

1) TEXTE ETUDIE N0 5

Mickiewicz w oczach współczesnych

Sierpień — wrzesień 1830 r.

(11 sierpnia) Mickiewicz bardzo grzecznie mnie przyjął, ale jest bardzo blady i słaby, małego wzrostu, wychudłej twarzy, ale pięknych, spokojnych, melancholicznych rysów... Jest zimny, ponury, ale wygląda na rozsądnego bardzo człowieka. Dziwne czasem sobie robimy o ludziach wyobrażenie, które upada za ich poznaniem . . .

(12 sierpnia) Mickiewicz nieco się ożywił i lepiej z nami zapoznał się. O, jakże fałszywe sądy były o nim w Warszawie ! Rozległej on jest nauki, zna język polski, francuski, włoski, niemiecki, angielski, łacinę i grekę. Doskonale zna politykę europejską, historię, filozofię, matematykę, chemię, fizykę. W literaturze nikt może w Polsce tyle nie ma znajomości. Słysząc go mówiącym, zdaje się, że każdą książkę czytał. Sądy ma bardzo rozsądne, poważne o rzeczach. Smutny zwyczajnie i zamyślony, nieszczęścia już mu zmarszczki na trzydziestoletnim czole wyryły. Zawsze spokojny, cichy, ale znać we wzroku, że rzucona iskra zapali śpiący płomień w piersiach... Wydał mi się ideałem człowieka uczonego i geniuszu pełnego...

(4 września) Ogółem podróż ta przyjemną mi była, a towarzystwo Mickiewicza niezmiernie pożyteczne. Nauczyłem się od niego zimniej, piękniej, beztronniej rzeczy tego świata uważać, wielu przesądów, uprzedzeń i fałszywych wyobrażeń się pozbyłem i niezawodnie to wpływ będzie miało na dalsze moje życie, wpływ dobry i szlachetny...

Zygmunt Krasiński

II) Questions : (2ème et 3ème langue)

1 — Jak Mickiewicz przyjął Zygmunta Krasińskiego ?

2 — Jaki jest wygląd fizyczny poety ?

3 — Jakie jest jego nastawienie duchowe ?

4 — Czy Adam Mickiewicz jest człowiekiem uczonym ?

5 — Czego się nauczył Krasiński od Mickiewicza ?

6 — Czy to spotkanie z Mickiewiczem będzie miało wpływ na autora ? Wytłumacz.

III) Commentaire dirigé : (1ère langue)

1 — Na podstawie tekstu co możesz powiedzieć o Adamie Mickiewiczu ?

2 — Gdzie spędził poeta swą młodość ? Na jakim uniwersytecie studiował ? W jakiej organizacji studenckiej pracował ? Jakie są jego pierwsze poematy ?

3 — W latach 1832-1834 powstał w Paryżu największy utwór Mickiewicza : „Pan Tadeusz". Co ukazuje poeta w tym utworze ? Jakie są piewsze wiersze dzieła ?

4 — W 1849 roku, w Paryżu, Adam Mickiewicz redagował gazetę po francusku "La Tribune des Peuples". Co pisał w niej ? Kiedy i gdzie zmarł poeta ? Gdzie został pochowany ? Gdzie są złożone jego prochy ?

IV) Exercices structuraux et grammaticaux : Révision)

1 — Ecrivez au présent de l'indicatif la phrase :
Mickiewicz się nieco ożywił i lepiej z nami zapoznał się.

2 — Ecrivez au futur la phrase :
Rozległej jest nauki, zna język polski...

3 — Ecrivez au pluriel la phrase suivante :
Smutny zwyczajnie i zamyślony, nieszczęścia już mu zmarszczki na trzydziestoletnim czole wyryły.

4 — Ecrivez au cas voulu les mots entre parenthèses :
Mam pięć (brat) — Tam jest dużo (człowiek) — Mój brat ma dwadzieścia dwa (rok) — Pójdziemy do teatru z (nasze dzieci) — Czy lubicie porozmawiać z (szlachetni przyjaciele) ?

5 — Ecrivez au gérondif passé le début de chaque phrase :
— Po przeczytaniu książki, poszedłem do kolegi.
— Po złożeniu protokołu, wyszliśmy z komisariatu milicji obywatelskiej.
— Po wyjściu z zakładu fryzjerskiego, wróciłeś do domu.

V) Littérature et Civilisation :

1 — Co wiesz o Zygmuncie Krasińskim ?

2 — Do jakiego prądu literackiego należeli Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński ?

1) TEXTE ETUDIE N0 6 :

Słoneczniki

Z początkiem czerwca (1) poszedłem do fryzjera. Strzygłem się u niego w ciągu wielu lat w ciasnym, pełnym tytoniowego dymu zakładzie. Bomba ominęła tę razurę (2) i ugodziła sąsiedni dom, a gruzy porosły zielskiem i cienkimi pędami młodziutkich drzewek . . . Zasiadłem w fotelu i postawiłem głowę pod nożyce, a uszy pod strumień słów. Dobry pan Józef paplał odwiecznym zwyczajem fryzjerskim bardzo wiele i bardzo nieskładnie...

Wtedy wszedł do zakładu mały, może ośmioletni chłopiec, którego wygląd mówił o najtragiczniejszej nędzy. Był obuty w rodzaj sandałów sporządzonych z opony i sznurka. Był odziany w uszyte z worka spodnie i wojskową zapewne węgierską bluzę, złachaną do ostatecznych granic. W dłoniach wyciągniętych przed siebie niósł puszkę po konserwach.

— Czego ? — burknął pan Józef.

— Chciałem wody — powiedział chłopiec i jeszcze bardziej do przodu wysunął puszkę.

— Weź, kran w kącie — powiedział pan Józef i dopóki chłopiec dźwięknąwszy dzwonkiem nie wyszedł,patrzył za nim.

— Taki w oczach kradnie — powiedział.

Kiwnąłem głową. Istotnie temu chłopcu mogło być wszystko jedno. Po chwili chłopiec wrócił, zwiastując swe wejście cichym, perlistym dzwonieniem.

— Chciałem jeszcze wody...

— Znów po wodę ? Po co ci tyle wody ? Nie żałuję, ale po co ? — powiedział pan Józef.

— Ukradli klucz od hydrantu — powiedział mały. — Dozorca mówi „To ty ukradłeś" i wody nie chce dać. Po co mi klucz ? Ja zasiałem na gruzach pięć słoneczników. Wyrosły — trzeba podlewać...

Pan Józef sięgnął z uśmiechem po pulweryzator z wodą kolońską i kręcąc głową przyglądał się malcowi napełniającemu puszkę. Wymienili uśmiechy. Wychodząc chłopiec zatrzymał się przy moim fotelu i podniósł twarz ku górze, patrząc w oczy pana Józefa skrapiającego mi głowę.

— Niech pan popsika — poprosił zadzierając jeszcze wyżej nos.

Pan Józef pocisnął kilka razy pompkę pulweryzatora — otoczył głowę chłopca obłoczkiem maleńskich, pachnących kropel.

— Aaa — westchnął błogo malec wdychając zapach i cichutko zadzwoniwszy wyszedł.

Przetrwałem okupację, choć przedtem — na zdrowy rozum rzecz biorąc — nie żywiłem żadnej nadziei. Wielekroć myślę o tym ogrodniku, ponieważ — jak sądzę — obudził no nowo prostą miłość do życia, która obumarła we mnie.

Bohdan Czeszko

(1) — roku 1944.
(2) — zakład fryzjerski — salon do golenia i strzyżenia włosów.

II) Questions : (2ème et 3ème langue)

1 — Dokąd poszedł autor ?
2 — Jaki jest zwyczaj fryzjerski ?
3 — Kto wszedł do zakładu fryzjerskiego ?
4 — Jak wyglądał chłopiec ?
5 — Po co przyszedł do fryzjera ?
6 — Czy pan Józef zaufał chłopcu ?
7 — Czy nastawienie fryzjera wobec chłopca zmieni się ? Dlaczego ?
8 — Co mówi w końcu autor ?

III) Thème d'imitation : (2ème et 3ème langue)

Le jeune garçon venait chercher de l'eau chez le soiffeur. Il voulait arroser les tournesols qui avaient poussé sur les ruines d'une maison bombardée. Quand il sortait du salon de coiffure, le coiffeur l'aspergeait avec le pulvérisateur rempli d'eau de cologne. Le gosse s'en allait en soupirant d'aise.

IV) Commentaire dirigé : (1ère langue) :

1 — Jakie wrażenie wywiera na nas początek opowiadania ?
2 — Jakie jest nastawienie pana Józefa wobec chłopca ? Powiedz jak zmienia się to nastawienie w miarę jak toczy się akcja opowiadania.
3 — Co myślisz o chłopcu ?
4 — Czy prostota i uczciwość malca wpłyną na dalsze życie autora ?

V) Exercices structuraux et grammaticaux : (Révision)

1 — Ecrivez au futur simple la phrase : Bomba ominęła... drzewek.
2 — Ecrivez au présent de l'indicatif la phrase : Wtedy wszedł... nędzy.
3 — Mettez au singulier les groupes de mots suivants :
W dłoniach wyciągniętych przed siebie — po konserwach — malenkich pachnących kropel.
4 — Mettez au pluriel les groupes de mots suivants :
W ciasnym, pełnym tytoniowego dymu zakładzie — Bomba ominęła tę razurę — Był odziany we wojskową bluzę — Taki w oczach kradnie.
5 — Donnez la 3ème personne du pluriel, forme masculine, du passé perfectif des verbes suivants :
iść — omijać — zasiadać — wchodzić — chcieć — mówić.

VI) Littérature et Civilisation :

1 — Co wiesz o Bohdanie Czeszce ?
2 — Kiedy wojska niemieckie wkroczyły do Polski ?
3 — Czy Warszawa została całkowicie zniszczona ?

1) TEXTE ETUDIE N0 7

Sztuka obecności w dwóch miejscach naraz

Gdybyśmy dziś zapytali pierwszego lepszego człowieka, czy możliwa jest obecność w dwóch miejscach naraz — odpowiedziałby, że to rzecz najzwyklejsza w świecie. Bo codziennie wieczorem można usiąść przed odbiornikiem telewizyjnym i być jednocześnie w mieszkaniu i gdzieś na drugim końcu Europy. Ba, wraz z kosmonautami odbywać nawet podróż w przestrzeni kosmicznej.

Telewizja spełniła to, o czym od dawna marzyła ludzkość, by błyskawicznie przenosić się z miejsca na miejsce, widzieć i słyszeć, co się dzieje nie tylko w innych miejscowościach całego kraju, lecz także poza jego granicami. I właśnie te programy telewizyjne, które pozwalają się nam dwoić i troić, są najbardziej charakterystyczne dla telewizji.

Każdy, kto korzysta z telewizji, wie, że nadaje ona tzw. programy „żywe" i filmy. Te programy „żywe" — czy to będą widowiska przygotowane w studio, czy nadane spoza studia za pośrednictwem wozu transmisyjnego — z teatru, sali koncertowej, boiska sportowego itp. — to wydarzenia, które rozgrywają się gdzieś daleko od nas w tym samym momencie, w jakim my na nie patrzymy. Na filmie natomiast oglądamy wydarzenia, które odbywały się kiedyś. Nawet najbardziej aktualna Polska Kronika Filmowa pokazuje to, co było przed kilku dniami. A kiedy oglądamy telewizyjne sprawozdanie z boiska, to siedząc przed telewizorem wiemy, że wszystkie udane i nieudane akcje piłkarzy przeżywamy w tej samej chwili, co publiczność zebrana na trybunach. Gdy nadawana jest transmisja sztuki z teatru, my patrząc w ekran jesteśmy współobecni na sali. Naszymi oczami są kamery telewizyjne ustawione na widowni, naszymi uszami — mikrofony zawieszone nad sceną.

Tadeusz Pszczołowski

II. — Questions (2ème et 3ème langue)

1. — Czy można być w dwóch miejscach naraz ?
2. — Co robimy codziennie wieczorem ?
3. — Co pozwala nam Telewizja ?
4. — Co to są programy "żywe" ?
5. — Jaka jest różnica między programem „Żywym" a filmem ?
6. — Czy telewizja pozwala nam być jednocześnie na sali teatralnej, lub na boisku sportowym ?

III. Thème d'imitation (2ème et 3ème langue)

La télévision nous permet de prendre connaissance des évènements d'actualité.
Elle nous permet aussi d'être à la fois chez soi et à l'autre bout de notre pays.
Ses programmes "en direct" nous permettent de suivre, assis dans un bon fauteuil, une pièce de théâtre ou un évènement sportif.

IV. - Commentaire dirigé (1ère langue)

1. — Jaka jest główna myśl tego tekstu ?
2. — Jakie są inne cele telewizji niż „podróż po bliskich i dalekich krajach" ?
3. — Czy telewizja jest zawsze pożyteczna ?
   Jaki jest twój pogląd ?

V. - Exercices structuraux et grammaticaux (Révision)

1. — Ecrivez au passé perfectif la phrase : Nawet najbardziej aktualna Polska Kronika Filmowa pokazuje to, co było przed kilku dniami.
2. — Mettez à la 2ème personne du singulier, la phrase : Gdybyśmy dziś zapytali pierwszego lepszego człowieka, czy możliwa jest obecność w dwóch miejscach naraz — odpowiedziałby, że to rzecz najzwyklejsza w świecie.
3. — Mettez au pluriel les groupes de mots suivants — Przed odbiornikiem telewizyjnym — w mieszkaniu — odbywać podróż — każdy, kto korzysta — Gdy nadawana jest transmisja sztuki z teatru.
4. — Mettez au singulier les groupes de mots suivants : wraz z kosmonautami — w innych miejscowościach — poza granicami — na trybunach.
5. — Donnez le substantif verbal des verbes suivants : — spełniać — odbywać — marzyć — przenosić się — ustawić — korzystać.

VI. — Littérature et Civilisation :

Jakie są najważniejsze miasta Polski ?
Co wiesz o Krakowie ? Łodzi ?

1) TEXTE ETUDIE N° 8

Jak patrzeć na obraz ?

Właśnie, jak patrzeć, kiedy każdy obraz jest inny, w każdym z nich o co innego chodzi. Samo patrzenie przy tym nie wystarcza, trzeba bowiem również widzieć. A widzieć to tyle, co rozumieć. Czy jednak rozumieć obraz znaczy to samo, co jakąkolwiek inną rzecz rozumieć ? Chyba nie.

Po to, by zrozumieć obraz, czyli widzieć go, niekoniecznie trzeba sprowadzać do opisu wszystko to, co na nim zostało namalowane. Na przykład, gdy macie do czynienia z takim płótnem (płótnem, bo tak się też nazywa obrazy), jak dajmy na to "Szewc" Tadeusza Makowskiego, to sam opis, dokładny opis wszystkiego, co na tym obrazie zostało namalowane, da nam bardzo niewiele. Dlaczego ? Dlatego, że w obrazie tym jest dużo więcej zawartości aniżeli wyobrażonych na nim przedmiotów. Jest w nim i jakiś smutek, i poezja, i coś śmiesznego, zabawnego, i coś bardzo wzruszającego, coś, co z trudem dałoby się nazwać słowami, ale co daje się doskonale odczuć i zrozumieć, a więc zobaczyć.

Użyłem wyżej bardzo wielu znaków zapytania, ale tak się już dzieje, że kiedy obcujemy z dziełem sztuki, z obrazem, znaki zapytania zazwyczaj mnożą się i mnożą. A to dlatego, że prawdziwe dzieło sztuki zawsze zawiera w sobie coś tajemniczego, zawsze stawia jakieś pytanie, na które widz musi sobie sam odpowiadać. Ponadto obraz zawsze dla każdego chętnego i nieobojętnego widza jest jakąś przygodą. To może wydawać się wam śmieszne, ale kiedy potraficie już kiedyś właściwie patrzeć na obrazy, kiedy zaczniecie je rozumieć we właściwy sposób, zobaczycie, jak piękna i jak pasjonująca jest taka przygoda z obrazami.

Ignacy Witz

II. - Questions (2ème et 3ème langue)

1. — Czy samo patrzenie na obraz wystarcza ?
2. — Co znaczy „widzieć" obraz ?
3. — Czy trzeba sprowadzać do opisu płótna wszystko to, co na nim jest namalowane ?
4. — Co zawiera w sobie prawdziwe dzieło sztuki ?
5. — Czy każdy widz potrafi właściwie patrzeć na obrazy ? Dlaczego ?

III. - Thème d'imitation (2ème et 3ème langue)

Comment regarder un tableau ? Répondre à cette question n'est pas simple : il n'y a pas de recette miracle. Une chose est certaine : il ne suffit pas de faire l'inventaire de tout ce qui est peint. Il faut aussi découvrir ce qu'a voulu exprimer l'artiste peintre à l'aide de la couleur et de la forme.

IV. - Commentaire dirigé (1ère langue) :

1. — Powiedz na podstawie tekstu na co należy zwracać uwagę przy patrzeniu na obraz ?
2. — Czy malarstwo jest rzeczą pasjonującą ?
3. — Napewno zwiedziłeś wystawę malarską. Powiedz co widziałeś ciekawego ?

V. - Exercices structuraux et grammaticaux (Révision) :

1. — Ecrivez au conditionnel, la phrase suivante : — Czy jednak rozumieć obraz znaczy to samo, co jakąkolwiek inną rzecz rozumieć ?
2. — Ecrivez au passé imperfectif, la phrase : — Znaki zapytania zazwyczaj mnożą się i mnożą.
3. — Mettez au pluriel la phrase suivante : — ...prawdziwe dzieło sztuki zawsze zawiera w sobie coś tajemniczego, zawsze stawia jakieś pytanie, na które widz musi sobie sam odpowiadać.
4. — Transformez les adjectifs suivants en adverbes :
   — dobry — zły — mały — duży — piękny — słaby.
5. — Ecrire en toutes lettres les nombres suivants :
   135 — 479 — 803 — 1519.
6. — Traduire :
   En 1965 — Au XVIII siècle.
   La première guerre mondiale a duré de 1914 à 1918.

VI. - Littérature et Civilisations :

Jan Matejko — Co możesz powiedzieć o nim ?

Vocabulaire du texte :

BAJKA

bajka, bajki (fém.) : un conte
czary (masc. plur.) : sortilège, enchantement
kraina czarów : pays des merveilles, enchanté
księżniczka, księżniczki (fém.) : princesse
zbierać — zebrać się : se rassembler
dobra wróżka : une bonne fée
na czele : à la tête de
otaczać, otoczyć : entourer
uśpiony : endormi
obdarzać — obdarzyć : combler
dar, daru (masc.) : présent, cadeau
cenny : de grande valeur
wedle + G. : selon
możność, możności (fém.) : possibilité
chęć, chęci (fém.) : désir, volonté
mocą moją sprawię, że... : par les pouvoirs qui me sont conférés je ferai en sorte que...
ujrzeć = zobaczyć
cudny, cudowny : merveilleux, miraculeux
przezrocze = przezroczyste : limpide
toń wodna, toni wodnej (fém.) : l'onde (eau)
powiewny : léger
wysmukły : svelte
więdnąć — zwiędnąć : se faner, se flétrir
uroczy : charmant
gasnąć — zgasnąć : s'éteindre
zaćmiewać — zaćmić : voiler, obscurcir
nietrwały : éphémère
bryła, bryły (fém.) : masse
woń, woni (fém.) : parfum
piastunka, piastunki (fém.) : nurse, ici source
samolubstwo, samolubstwa (n.) : égoisme
im więcej... tym więcej : plus... plus
napływać — napłynąć : affluer
niewyczerpany : inépuisable

Expressions :

Być bajecznie bogatym : être fabuleusement riche
O tym człowieku opowiadają zdumiewające bajki : On fait d'étranges contes sur cet homme.
pracować w pocie czoła : travailler à la sueur de son front.
czerpać ze źródeł : puiser aux sources.
krew napływa do serca : le sang afflue au coeur.

Proverbe :

Dobrymi chęciami piekło brukowane : L'enfer est pavé de bonnes intentions.

II) Vocabulaire du texte n° 2 :

KOPERNIK

Roziskrzony, rozświetlony : illuminé
chłodny : froid
ujmować, ująć : prendre, saisir
cyrkiel, G. cyrkla (masc.) : compas
wszechświat, G. wszechświata (masc.) : l'univers
Loc. we wszechświecie
Wielki Wóz = Wielka Niedźwiedzica : le Grand Chariot, la Grande Ourse
Mały Wóz, Mała Niedźwiedzica : le Petit Chariot, la Petite Ourse
sporo = dojść dużo : assez
objeżdżać, objechać : parcourir
błyskać, błysnąć : luire, briller
odwaga, G. odwagi (f.) : courage
wnikać, wniknąć w (+ acc.) : pénétrer dans
miriada, G. miriady (f.) : myriade
Droga Mleczna : la Voie Lactée
Plejady : les Pléiades
Waga (gwiazdozbiór) : la Balance (constellation)
lękać się, zlęknąć się : avoir peur
nieulękły = odważny : intrépide
zwracać się = kierować się tu + dat. : se tourner vers
znużony = zmęczony, wyczerpany : fatigué, épuisé
przymykać, przymknąć : fermer à demi
drzemać, podrzemać : sommeiller
natchniony : inspiré
ruszyć, poruszyć : mettre en mouvement

Expressions :

błyska się : il fait des éclairs
dodawać, dodać (komu) odwagi : encourager quelqu'un
nabrać odwagi : prendre courage
zdobyć się na odwagę, by... : prendre son courage à deux mains pour...
wnikać w myśl autora : pénétrer la pensée de l'auteur.

Vocabulaire du texte :

Olek

ginąć — zginąć : périr — mourir
tułaczka wojenna : pérégrinations dues à la guerre
zagnać w głąb : chasser, pousser au coeur de...
zmarło się jej : umarła
Włodzimierz Wołyński : petite ville de l'ancienne Pologne, actuellement en Ukraine

chować, pochować : enterrer
wilgoć — i — fém. : humidité
nędza — y — fém. : misère
utrzymanie — ia — (n) : subsistance
zapracowany : surmené
pelargonia — ii — (f) : pelargonium
okrywać, okryć się : se vêtir
wieś — wsi — (f) : campagne, village
taniej : meilleur marché
kwarta — y — (f) : un litre, une pinte
jeść, zjeść : manger
zwykle (adv.) : habituellement
handlować : faire du commerce
zajęcie — ia (n) : occupation
bądź co bądź : en tout cas, de toute manière
rosnąć, urosnąć, róść, urość : grandir
nie to, że, bo : ce n'est pas que... car
zręczny : adroit
zgrabny : bien fait

Expressions :
okryć się hańbą : se couvrir d'opprobre
okryć się sławą : se couvrir de gloire
spółka handlowa : société commerciale
koszty handlowe : frais généraux
księgi handlowe : livres de commerce
Bzura : affluant de la Vistule, prend sa source non loin de Łódź

Rawka : rivière, qui se jette dans la Bzura.

Vocabulaire du texte :

Pod lipą

Lipa — y — (f) : tilleul
kwitnąć, rozkwitnąć : fleurir, s'épanouir
kmieca chata : chaumière paysanne
wzdłuż : le long de...
czarnoleski (adj.) : vient de Czarnolas, village où a vécu Jean Kochanowski
ulubiony : bien - aimé
dwór, dworu (m) : manoir, gentilhommière
drobny : menu
osypywać, osypać się : se couvrir de...
gałąź, gałęzi (f) : branche
gałązka — i — (f) : rameau
pławiczka — czek (f pluriel) : ramilles
cieniuchny (notion lyrique) : cieniutki, diminutif de "cienki"
uliściony : feuillu
ukwiecony : fleuri
huśtać — zahuśtać : balancer
pławić się : se baigner, **ici :** nager
gibki : souple
lekuchny, lekki : léger
unosić się w górę : s'élever
podbijany : soulevé
gąszcz — u (m) : fourré, **ici :** frondaison
ptasząt a ptasząt ! : que d'oiseaux !
świtanie, ia (n) : aube, point du jour
furkot — u (m) : battement d'ailes
przelot — u (m) : envol
żarliwe wyznania : ardentes déclarations
przyzywy — ów (m) : appels
stół na kozłach : un table sur tréteaux
ćwiartka papieru : une feuille de papier
rozpędzony : emballé
uwijać się, uwinąć się : s'affairer
wciąga w piersi : aspire jusqu'au plus profond de ses poumons
kwiatuleńki woniejące : les peties fleurs odorantes
bór sosnowy : fôrêt de pins
opasywać, opasać : ceinturer, entourer
tulić się, utulić się : se blottir
gonciany dach : toit en bardeaux
odznaczać się : se détacher
tło, tła (n) : fond
gospodarskie budynki : les communs
okap — u — (m) : un auvent
ochędożony wapnem : badigeonné de chaux
licowe szybki : les carreaux de la façade
sprzęt — u — (m) — mebel : meuble

Vocabulaire sur le texte N0 5 :

Mickiewicz w oczach współczesnych

współczesny : contemporain
przyjmować — przyjąć : recevoir, accueillir
wychudły : émacié, amaigri
rysy (plur.) : traits (du visage)
ponury : morne, lugubre
rozsądny : avisé, raisonnable
wyobrażenie, wyobrażenia (n.) : idée, notion
nieco : quelque peu
ożywiać — ożywić się : s'animer
sąd, sądu (masc.) : jugement
rozległy : étendu
zamyślony : absorbé par ses réflexions, pensif
ryć — wyryć : buriner, creuser, graver
znać, że... : on voit bien que...
wzrok, wzroku (masc.) : regard
iskra, iskry (fem.) : étincelle
towarzystwo, towarzystwa (n.) : compagnie, société
niezmiernie : infiniment
pożyteczny : profitable
bezstronny : impartial
przesąd, przesądu (masc.) : préjugé
uprzedzenie, uprzedzenia (n.) : opinion préconçue
pozbywać — pozbyć się : se débarrasser
niezawodnie : assurément
wpływ, wpływu (masc.) : influence

Expressions :

To przechodzi wszelkie wyobrażenie : cela dépasse les bornes de l'imagination.
Sądzić drugich podług siebie : juger d'autrui par soi-même
Sąd doraźny : Cour martiale, Tribunal d'exception
Sąd przysięgłych : Cour d'Assises
Wyryć co w pamięci : graver qc. dans la mémoire.
Znać pana po cholewach : on reconnaît l'oiseau au plumage.
Zapalić pochodnię niezgody : allumer le brandon de la discorde.

Vocabulaire sur le texte N° 6 :

Słoneczniki

strzyc — ostrzyc się : se faire couper les cheveux
w ciągu : durant, pendant
tytoniowy : de tabac
omijać — ominąć : éviter
ugodzić = trafić : atteindre
gruzy (plur.) : ruines, décombres
porastać — porosnąć (czym) : se couvrir de
pęd, pędu : **ici :** une pousse
zasiadać — zasiąść : s'installer
paplać : bavarder
odwieczny = prastary : vieux, archi-vieux
nieskładnie : sans ordre
nędza, y loc. o nędzy : misère
wygląd mówił o : la mine exprimait...
sporządzony z + Gen. : confectionné avec
opona : pneu
odziany : vêtu
węgierska bluza : un blouson hongrois
złachany = zniszczony : usé
wyciągnięty : tendu
burczeć — burknąć : grommeler
dźwięczeć — dźwięknąć : tinter, **ici :** faire tinter
w oczach = szybko : vite
kraść — ukraść : voler
kiwać — kiwnąć : acquiescer
istotnie : en réalité
zwiastować : annoncer
perlisty : perlé
nie żałuję = nie odmawiam : je ne refuse pas
hydrant, u : bouche d'incendie
wyrastać — wyrosnąć : grandir
malec, malca : un gosse
wymieniać — wymienić : échanger
skrapiać — skropić : asperger
popsikać = skropić perfumami : parfumer
zadzierać nosa : se donner des airs importants
wzdychać — westchnąć błogo : soupirer d'aise
obumrzeć = zaniknąć : disparaître

Expressions :

strzyc włosy na jeża : se faire couper les cheveux à la brosse
rozpadać się w gruzy : tomber en ruines
jechać pędem : rouler ventre à terre
wyrosnąć z lat dziecinnych : sortir de l'enfance

Proverbe :

Uderz w stół, a nożyce się odezwą : Qui s'excuse, s'accuse.

Vocabulaire sur le texte N0 7 :

Sztuka obecności w dwóch miejscach naraz

sztuka — i — (f)	: l'art
obecność — ści (f)	: présence
pierwszy lepszy człowiek	: le premier venu
odbiornik telewizyjny	: récepteur de télévision
przestrzeń — i — (f) kosmiczna	: espace cosmique
błyskawicznie (adv.)	: en un éclair
przenosić się, przenieść się	: se déplacer
miejscowość, ści (f)	: localité, contrée
pozwalać się dwoić i troić	: être omniprésent
nadawać, nadać	: émettre
program "żywy"	: programme en direct
widowisko — a — (n)	: spectacle, prise de vue
za pośrednictwem	: par l'intermédiaire de ...
wóz transmisyjny	: car de transmission
wydarzenie — ia (n)	: événement
rozgrywać się, rozegrać się	: se dérouler, avoir lieu
Polska Kronika Filmowa	: la Chronique Polonaise du Film
sprawozdanie, ia (n)	: compte-rendu
udany	: réussi
nieudany	: manqué
sztuka z teatru = sztuka teatralna	: pièce de théâtre
ustawiony	: placé
widownia — i — (f)	: salle de spectacle
zawieszony	: suspendu

Expressions :

nadawać komu urząd	: revêtir quelqu'un d'une charge
diabli go nadali !	: qui diable l'a appelé
oko za oko, ząb za ząb	: oeil pour oeil, dent pour dent !

Vocabulaire sur le texte N0 8 :

Jak patrzeć na obraz

obraz — u (m)	: tableau
widzieć, zobaczyć	: voir, observer
jakikolwiek, jakakolwiek, jakiekolwiek	: quelconque
po to, by...	: pour...
niekoniecznie (adv.)	: pas absolument
sprowadzać, sprowadzić do opisu	: introduire dans la description
mieć do czynienia z...	: avoir affaire à . . .
malować, namalować	: peindre (un tableau, une toile)
bardzo niewiele	: très peu
zawartość, ści (f)	: contenu
wyobrażony	: exprimé
przedmiot — u (m)	: objet
coś śmiesznego	: quelque chose de drôle
wzruszający	: émouvant
nazywać, nazwać słowami	: exprimer avec des mots
odczuwać, odczuć	: ressentir
używać, użyć	: utiliser
obcować	: fréquenter, **ici :** être en présence de...
dzieło sztuki	: une oeuvre d'art
mnożyć, pomnożyć	: multiplier
zawierać, zawrzeć	: contenir
widz — a (m)	: spectateur
ponadto (adv.)	: de plus
obojętny	: indifférent
nieobojętny	: intéressé
właściwy	: propre, véritable, réel
pasjonujący	: passionnant

Expressions :

z właściwą sobie werwą	: avec sa verve habituelle
wartość właściwa	: valeur réelle
we właściwym czasie	: au moment opportun

ADAM MICKIEWICZ (1798-1855)

Adam Mickiewicz
1798-1855

Urodził się w Zaosiu, koło Nowogródka w 1798 r. a zmarł w Konstantynopolu w 1855 roku.

Był synem adwokata przy sądach niższych w Nowogródku i tam skończył dominikańską szkołę powiatową (1815).

Potem studiował na Uniwersytecie Wileńskim, pragnąc zdobyć zawód nauczyciela. Tam, wraz z innymi studentami pracował w tajnych organizacjach studenckich jak **Towarzystwo Filomatów.** W środowisku filomackim powstały pierwsze utwory Mickiewicza. Wówczas pisał w swoich wierszach :

„Razem młodzi przyjaciele !

„W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele".

W 1822 r. A. Mickiewicz ogłosił w Wilnie **pierwszy tom Poezji,** zawierający „Ballady i Romanse", poprzedzony przedmową „O poezji romantycznej"

Program nowej poezji zawarł w wierszu „Romantyczność". W tym wierszu A. Mickiewicz przeciwstawił współczesnemu racjonalizmowi potrzebę gorącego współczucia i solidarności z cierpiącymi.

Najważniejsze Ballady są :

— Romantyczność
— Lilie
— Czaty (ballada ukraińska)
— Pani Twardowska
— Powrót Taty
— Switezianka

W 1823 r. kiedy członkowie organizacji studenckich zostali aresztowani i skazani na więzienie lub zesłanie, nie oszczędzono i Adama Mickiewicza. Musiał opuścić ojczyznę. Znalazł się w Rosji, gdzie zaprzyjaźnił się z Aleksandrem Puszkinem.

W 1829 r. Adam Mickiewicz opuścił Rosję. Odtąd będzie przebywał trochę w Rzymie, trochę w Szwajcarii, a przede wszystkim wiele lat w Paryżu.

W latach 1932-1834 powstał w Paryżu największy utwór Mickiewicza : „Pan Tadeusz" (Messire Thadée). W Paryżu powstały również „Księgi Pielgrzymstwa i Narodu Polskiego".

W „Panu Tadeuszu" Adam Mickiewicz ukazuje przemiany, które następować zaczęły w świadomości szlachty na początku XIX (dziewiętnastego) wieku pod wpływem wydarzeń politycznych.

W „Panu Tadeuszu" A. Mickiewicz modlił się o wolność Polski, pamiętał wszystko co widział za młodu w pięknej krainie swego dzieciństwa.

Jakie są pierwsze wiersze dzieła ?

„Litwo ! Ojczyzno moja ! ty jesteś jak zdrowie
Ile cię trzeba cenić ten tylko się dowie
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie."

A.M. kochał lud i po skończeniu „Pana Tadeusza" napisał w epilogu :

„O gdybym kiedyś dożył tej pociechy
Żeby te książki zbłądziły pod strzechy

Gdyby też wzięły wieśniaczki do ręki
Te księgi proste, jako ich piosenki"

„Pan Tadeusz" jest epopeą narodową.

A.M. pragnął wolności dla wszystkich narodów na świecie. W 1840 r. został mianowany profesorem literatur słowiańskich w Collège de France w Paryżu.

W 1848 r. udał się do Rzymu, gdzie w związku z włoską, narodowowyzwoleńczą wojną z Austrią, zorganizował legion polski do walki z Austrią.

W 1849 r. wróciwszy do Paryża, redagował gazetę po francusku „La Tribune des Peuples" (Trybuna Ludów) — pisał w niej o robotnikach paryskich, oszukiwanych przez fabrykantów i o narodach, walczących o wolność.

W 1855 r. podczas wojny krymskiej udał się do Turcji, aby pomóc przy organizacji oddziałów polskich do walki z Rosją. Umarł w tymże roku w Konstantynopolu, podczas epidemii cholery. A.M. został pochowany na cmentarzu w Montmorency. W 1891 r. prochy poety zostały przewiezione do Polski i złożone w Krakowie na Wawelu (pod katedrą wawelską). W tej samej krypcie leży Juliusz Słowacki, wielki poeta romantyzmu.

Prof. Jan Lasek

LITERATURA

JAN KOCHANOWSKI (1530-1584)

Jan Kochanowski
1530-1584

Studiuje w Krakowie i Padwie. Przebywa dość długo w Paryżu, gdzie poznaje Ronsarda i Plejadę. W tym okresie w całym świecie budzi się poczucie świadomości narodowej i, co za tym idzie, pęd do propagowania twórczości w języku narodowym.

Po powrocie do kraju Kochanowski bierze z początku czynny udział w życiu politycznym, potem jednak odsuwa się w zacisze Czarnolasu i poświęca swój czas twórczości.

Całe życie pisze „Fraszki" — krótkie wiersze dające obraz życia szlacheckiego w 16 wieku, poglądy Kochanowskiego na życie. Pisze:

„Pieśń świętojańską o sobótce" — jest to obraz obrzędów wiejskich w wigilię św. Jana (z 23 na 24 czerwca). Pisze tragedię „Odprawa posłów greckich" — gdzie przedstawia współczesną politykę polską. Tłumaczy wierszem „Psałterz". Pisze różne „Pieśni". Po śmierci ukochanej córki Urszuli pisze piękne pieśni żałobne zwane „Treny".

Jest to pisarz wybitnie narodowy — twórca poezji polskiej.

BOHDAN CZESZKO (1923)

Urodził się w Warszawie. Brał udział w powstaniu warszawskim i w akcjach zbrojnych drugiej wojny światowej. Ukończył Akademię Sztuk Pięknych, współpracując jednocześnie z pismami młodzieżowymi. Najważniejszym z jego utworów jest powieść „Pokolenie" gdzie daje obraz życia i walki zakonspirowanej młodzieży warszawskiej.

MARIA DĄBROWSKA (1889-1965)

Maria Dąbrowska
1889-1965

Przedmiotem jej zainteresowań są tematy społeczne. Propaguje ruch spółdzielczy (idea kooperacji jako czynnik przemiany moralnej). Żywo obchodzą ją losy wsi. Jej powieści „Noce i dnie", „Ludzie stamtąd", realnie przedstawiają życie człowieka i jego dążenia do lepszego jutra — podkreślają moralne wartości człowieka. Pisze prostym językiem. Styl jej jest jasny i prosty. Za główną przyczynę ludzkich niepowodzeń uważa egoizm i nieżyczliwość. Jej powieści są skarbnicą polskiego języka.

ZYGMUNT KRASIŃSKI (1812-1859)

Urodził się w Paryżu — studiował w Warszawie — w roku 1829 wyjechał zagranicę i nigdy już do Polski nie wrócił. Umarł w Paryżu. Potem przewieziono jego ciało do Polski.

Oprócz wielu innych utworów napisał dramat „Nieboska Komedia", dramat społeczno-rewolucyjny, przedstawiający walkę arystokracji z robotnikami. Dramat ten należy do najlepszych dzieł polskiego romantyzmu.

Ważnym dziełem jego jest również dramat „Irydion", przedstawiający powstanie niewolników za czasów cesarza Heliogabala, oraz poemat „Przedświt" w którym jasno przedstawia swój pogląd na odkupienie świata przez cierpienia Polski.

Zygmunt Krasiński należy do trójcy naszych wieszczów, zwanych tak, bo przepowiadali zmartwychwstanie Polski, porównując Ją do Chrystusa cierpiącego za świat.

HENRYK SIENKIEWICZ (1846-1916)

Henryk Sienkiewicz
1846-1916

Dziennikarz, reporter, powieściopisarz. Przyszłość kraju upatrywał w rezultatach pracy u podstaw (nowoczesna gospodarka rolna — praca wśród ludu).

Podróżował bardzo dużo, przywożąc z podróży piękne opisy. Pisał wiele nowel jak: „Latarnik", „Janko Muzykant". Ale przede wszystkim znany jest ze swoich powieści historycznych, w których przedstawił triumfy wojska polskiego i piękne karty naszej historii. Wszyscy w Polsce znają jego „Trylogię": „Ogniem i Mieczem", „Potop", „Pan Wołodyjowski". Inne piękne jego dzieła to: „Krzyżacy" — „Quo Vadis" — za którą otrzymał nagrodę Nobla (1905) i powieść dla dzieci „W pustyni i w puszczy".

BRONIEWSKI Władysław (1897-1962)

Władysław Broniewski
1897-1962

Jest to poeta o wielkim talencie. Wpłynął na rozwój polskiej liryki rewolucyjnej. Urodził się w 1897 r. w Płocku i tu kończył gimnazjum. W 1917 r. wstąpił do Legionów. Po wyjściu z wojska studiował na uniwersytecie warszawskim, wiążąc się jednocześnie z polską młodzieżą socjalistyczną. W 1925 r. wydał pierwszy tom wierszy „Wiatraki", a w 1927 r. następny tom „Dymy nad miastem". Lata drugiej wojny światowej przebył Broniewski w Związku Radzieckim i na Bliskim Wschodzie. Po wojnie wrócił do Polski. Umarł w Warszawie w 1962 r.

Twórczość jego jest przesycona pierwiastkami autobiograficznymi. Najpiękniejsze jego wiersze z okresu międzywojennego zawarte są w zbiorach „Troska i pieśń" i „Krzyk ostateczny".

Uważał on, że poeta powinien pisać o wszystkim co dotyczy człowieka, co stanowi treść ludzkich przeżyć.

Twórczość jego powojenna nacechowana jest lirycznym motywem przywiązania do ziemi ojczystej (poematy „Mazowsze" i „Wisła"). Wiersze powojenne zebrane są w tomie „Nadzieja".

Pradolina Noteci i Warty ; Santok (fot. E. Czapliński)

POLSKIE PACHOLĘ

Nakładem : **Polsko Francuskiego Zjednoczenia Kulturalnego Oświatowego**

6, Avenue Van Pelt — 62305 LENS

Redaktorka : **Janina Wyczesanowa**

Należność i korespondencję przesyłać na Adres :

Assoc. Nale Cult. Franco-Pol. — B.P. 277 — 62305 LENS CEDEX

CCP **3.922.98 Lille** Gérant : J. Kudlikowski

Cena numeru : **4 F**